Anny 12

Dziś 16 stron — „Dom i Szkoła"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, niedziela 30 sierpnia 1931 Nr. 233

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Jak będą ściągane podatki w naturze?

Jeszcze o podwyżce podatku dochodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 8. (Sin) Jak się dowiaduję, rządowy projekt ustawy o pobieraniu zaległości podatkowych w naturze **opierać się będzie na ustawie z dnia 25 marca 1926.** Ustawa ówczesna upoważnia ministra skarbu do pobierania podatków bezpośrednich oraz niektórych opłat stemplowych w zbożu, względnie węglu, **przyczem płatnik zobowiązany był po otrzymaniu wezwania do dostarczenia odnośnych produktów do najbliższej stacji kolejowej.**

Ówczesna akcja spoczywała w rękach urzędów skarbowych. **Akcja ta wówczas mocno szwankowała. Szczególnie zawiodły dostawy zboża** z powodu braku odpowiedniego aparatu. Obecnie zostaną przypuszczalnie uwzględniane doświadczenia poprzedniej ustawy. Prawdopodobnie ministerstwo skarbu upoważni instytucje społeczne centralne względnie prowincjonalne, które posiadają odpowiedni aparat odbiorczy, handlowy i magazynowy do pobierania w imieniu ministerstwa skarbu zaległości podatkowych w naturze.

Zapowiedziana uchwałą rady ministrów z dnia 27 bm. **podwyżka podatku dochodowego** będzie wymagała, podobnie jak wymieniony powyżej projekt ściągania podatków w naturze, **aprobaty ciał ustawodawczych.** Jak słychać, ministerstwo skarbu zamierza podwyższyć **nietylko, jak dotad mówiono, stawki podatkowe płatników, którzy zarabiają miesięcznie powyżej 1.500 zł., ale też wszystkie kategorje stawek podatku dochodowego.**

Wobec tego, że w interesie rządu leży jaknajszybsze uruchomienie komitetów dla walki z bezrobociem, utrzymują w kołach politycznych, **że sesja nadzwyczajna sejmu, jak już zresztą kilkakrotnie donosiliśmy, zwołana zostanie na drugą połowę września.**

Nowe rokowania o pożyczkę francuską dla Anglji

Pożyczka wynosić ma 12 miljardów franków?

Paryż. 28. 8. PAT. Dzienniki donoszą, że przedstawiciel skarbu W. Brytanji Leith Ross oraz przedstawiciel Banku Angielskiego Siepman prowadzą obecnie w Paryżu rokowania **nad otwarciem nowych kredytów, przeznaczonych na konsolidację sytuacji finansowej Anglji.** Wysokość i warunki pożyczki są jeszcze nieznane. Wiadomo tylko, że ma ona być dokonana w formie **emisji bonów na rynkach nowojorskim i paryskim.** Według „Petit Parisien" sprawa ta ma być jeszcze przedmiotem dokładniejszych badań ze względu na liczne zgłoszenia o pożyczki do Francji **ze strony Austrji, Węgier, Grecji i Niemiec.** Jednakowoż w stosunku do Anglji Francja ze względu na solidarność interesów politycznych i gospodarczych obu krajów **posunie się do ostatnich granic swych możliwości.**

* * *

Paryż. 28. 8. (B) Dzienniki poranne, nawiązując do obecności przedstawicieli angielskiego minist. skarbu i Banku Angielskiego w Paryżu piszą że chodzi **o zaciągnięcie wielkiej pożyczki.** „Echo de Paris" twierdzi, iż nie chodzi o układ między bankami emisyjnemi Francji, Stanów Zjednoczonych i Anglji, lecz o **bezpośrednią umowę między ministerstwami skarbu wymienionych państw.** Porozumienie w sprawie **udzielenia kredytu Anglji ma dziś jeszcze dojść do skutku.** „Journal" donosi, że **nowy kredyt dla Anglji ma wynosić około 12 miljardów franków.** „Excelsior" dowiaduje się, że będzie to kredyt krótkoterminowy który uzupełniony zostanie drogą subskrypcji publicznej.

* * *

Paryż. 28 8. (B) W gmachu Banku Francuskiego odbyła się dziś przedpołudniem konferencja między reprezentantami angielskiego ministerstwa skarbu i Banku Angielskiego a gubernatorem Banku Francuskiego i reprezentantem francuskiego ministerstwa skarbu, w której wzięli udział również reprezentanci banków prywatnych. Rozważano możliwości udzielenia Anglji kredytu ze strony Banku Francuskiego i Federal Reserve Banku w Nowym Jorku lub pożyczki francusko-amerykańskiej. W południe gubernator Banku Francuskiego wydał śniadanie dla gości angielskich, a po południu podjęto obrady na nowo. Koła finansowe liczą się z tem, że jeszcze dziś wieczorem osiągnięte zostanie porozumienie.

Anglia uzyskała w Ameryce 400 miljonów dolarów

Nowy Jork. 28. 8. (R) Korespondent waszyngtoński „N. Y. Timesa" donosi, **że prezydent Hoover zgodził się na przyznanie Anglji kredytu w wysokości 400 miljonów dolarów.**

Powrót marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 8. (Sin) Dziś w godzinach wieczornych powrócił do Warszawy marsz. Piłsudski po kilkudniowem pobycie w Wilnie i w Pikiliszkach.

—o—

Pułk. Kostek Biernacki komisarzem rządu na m. Warszawę?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 8. (Sin) Dzisiejsze popołudniowe „A. B. C." podało sensacyjną wiadomość, iż pułkownik Kostek-Biernacki, obecny wojewoda nowogródzki, po zlikwidowaniu tego województwa, zamierzonego w planie usprawnienia administracji, ma objąć **stanowisko komisarza rządu na miasto Warszawę w miejsce p. Jaroszewicza.**

Z kół rządowych **zaprzeczają tej informacji, określając jako zwyczajną plotkę, niczem niepopartą.**

—o§o—

Zatwierdzenie wyboru nowych „władz" gminy żydowskiej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 8 (Sin) Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Jędrzejewicz wystosował do komisarza rządu m. Warszawy p. Jaroszewicza pismo z dnia 27 bm., zatwierdzające wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego zarządu żydowskiej gminy w Warszawie oraz prezesa i wiceprezesa rady gminy.

—o§o—

Poseł z BB. zrzekł się mandatu

Warszawa, 28. 8 (Sin) Członek Klubu BB poseł Tadeusz Morawski zrzekł się mandatu poselskiego. Na miejsce jego wchodzi do Sejmu inżynier Chmielewski z Lwowa.

Spuścizna Passfielda

(Th.) Należy stwierdzić choćby już dla samej historji:

W Palestynie nastąpiły wyraźne zmiany kierunku i nastroju ze strony czynników angielskich wobec Żydów znacznie przed ustąpieniem rządu robotniczego. Jeszcze mowy nie było o żadnem przesileniu rządowem w Londynie, jeszcze lord Passfield ani nie myślał o spakowaniu manatek, jeszcze jego pomocnik i prawa ręka, p. Dr. Shiels nie zaczął nastawiać swojej psychiki na cywilne stosunki i potrzeby, t. zn. na szczerość i najprostszą prawdomówność, — jednem słowem jeszcze się nie zanosiło wcale na zmianę osób, kiedy się już zaczęła zmiana kierunku, zmiana nastroju. Ma się wrażenie, że i lord Passfield w Londynie i sir Chancellor w Jerozolimie spostrzegli się, że się mocno zagalopowali i że na tej drodze i w tem tempie daleko nie zajadą.

Rejestrujemy fakta:

Już podczas Kongresu gruchnęła wieść, że urząd kolonjalny zamierza ogłosić swój „schemat odbudowy Palestyny", nie oglądając się na protesty żydowskie. A ten schemat, to jest dokładnie wiadomem, miał swoje ostrze, skierowane przeciw sjonizmowi. Zdaje się, że p. Shiels wprost się chełpił w Izbie Gmin swoją suwerenną niezależnością, że nie wysłuchał opinji stron, ani Arabów, ani Żydów. Bohater w pełnej zbroi! Tymczasem Arabowie wiedzieli, że wszystko ma być wytłomaczone i wykładane na ich korzyść a z pożyczki 2½-miljonowej byłby się Żydom dostał ochłap — i tyle. Mówiono na Kongresie, że Weizmann wstrzymał swoim wpływem ogłoszenie schematu. Od tego czasu upłynęło 6—7 tygodni, a ogłoszenie nie nastąpiło.

Później mówiono, że ma być ogłoszone nowe prawo o zakupnie ziemi, również całkowicie zwrócone przeciw najżywotniejszym interesom osadnictwa żydowskiego. Trudno — bez ziemi nie odbudujemy kraju, a jak się nam uniemożliwi nasze tak niesłychanie drogie nabywanie ziemi, to, rzecz jasna, sjonizm nigdy swego celu nie osiągnie. To prawo — zresztą zupełnie sprzeczne z literą i duchem listu MacDonalda do Weizmanna! — jednak do dnia dzisiejszego nie zostało ogłoszonem. Ponoć na skutek sprzeciwu stanowczego ze strony nowej Egzekutywy. Znaczy się: Nowa Egzekutywa także jest kimś i czemś i nad jej głosem się też tak łatwo nie przechodzi do porządku dziennego. „Wszechwiedzący" jednak wiedzieli, jak wszystko, tak i to, że ogłoszenie zostało tylko odroczonem na krótki czas, bo tylko do 7. września. Tej daty już lord Passfield nie dożył.

Dalsze fakty mają już charakter pozytywnych czynów, a nie tylko negatywnego zaniechania szkodliwych posunięć i poczynań.

Otóż sir Chancellor, od pewnego czasu niedwuznaczny i nieukryty wróg sjonizmu, nagle poczuł w sobie gorącą falę rozbudzonego poczucia odpowiedzialności za życie i mienie poruczonego jego pieczy osadnictwa żydowskiego i poruczył zwrócić dalej posuniętym koloniom żydowskim zapieczętowane skrzynie z bronią, której używać należy w razie napadu ze strony arabskiej. Zapewne nie jest zapomnianem, że Żydzi dawniej posiadali taką broń, która ich zresztą kilkakrotnie obroniła. Dopiero p. Luke był taki mądry, że właśnie podczas srożącego się pogromu tę broń skonfiskował i pozostawił napadniętych w wielu wypadkach poprostu rozbrojonych. Toć to ten dżentelmen rozbroił wszystkich Żydów, nawet swoich najwyższych urzędników, jak np. młodego Edwina Samuela. Ostatnio dopiero opowiedziano jako curiosum fakt, że p. Luke rozbroił nawet rodzonego chrześcijanina. Anglika, b. żołnierza itd. tylko dlatego, że ma za żonę — Żydówkę. Taka to była w tym „wzorowym" urzędniku ostrożność, przezorność daleko widząca... Otóż sir Chancellor uważał, że jednak należy ludziom dać możność legalnego bronienia się, jeśli się nie jest w stanie w pełnych stu procentach zagwarantować bezpieczeństwo. I tak zwrócił niektórym kolonjom zapieczętowane skrzynie z bronią.

Tego mufti i jego wojująca partja już wytrzymać nie mogli i jęły się sypać protesty hałaśliwe i groźby tak ostre, że od nich by kilka miesięcy temu urzędnikom palestyńskim krew się ścięła w żyłach. Tym razem skutek wcale nie był taki bolesny. Przeciwnie — wszelkie groźby stały się tylko bodźcem do wytrwania na raz obranej drodze. Grożono strajkami, które nawet wybuchły, obejmując najważniejsze gałęzie życia ludzkiego, jak — gazety, a może i kawiarnie. Ale i tego się nie uląkł Wysoki Komisarz angielski, jak zresztą przystoi na reprezentanta wielkobrytyjskiego imperium. Zdarzyło się nawet, że się podżegaczom arabskim mówiło jedno czy dwa słówka nieco ostrzejsze. Czego oni, rzecz jasna, już zupełnie nie rozumieli, skoro od dwóch lat są przyzwyczajeni do najsłodszych pieszczot. Kiedy w Nablus — Sychem, — gdzie zresztą Żydów prawie-że niema, wybuchły groźniejsze niepokoje, policja angielska postąpiła z całą surowością i niepokoje uśmierzyła. Posypały się duże kary, a to w jak najkrótszym czasie, nie jak to wtedy było po zabiciu stu pięćdziesięciu niewinnych ludzi. Wtedy oszczędzono morderców i rozbójników — tak nakazała polityka. Teraz zaś karano „nieposłusznych" lub rewolucjonistów krzyku, bo tak nakazuje idealne prawo. Poprostu rząd palestyński wraca z drogi lęku i obawy i — polityki, na drogę odwagi, autorytetu i — prawa. Ogromna zmiana nastroju.

I jeszcze jedna rzecz pozytywna się stała: Rząd palestyński postanowił uznać ryczałtem ogromną masę nielegalnych imigrantów. Wprawdzie jakaś nieco podejrzana i mętna wiadomość powiada, że w tej masie jest około 2/3 Arabów, a tylko 1/3 Żydów, ale przecież dosyć pokaźna liczba Żydów odrazu zostaje wciągnięta w poczet stałej ludności palestyńskiej. To jest dla nas rzecz nie mała choćby już z tego względu, że się raz wyklaruje prawdziwa statystyka, która dotychczas była mimowoli sfałszowana na niekorzyść Żydów. Zawsze się urzędownie podawało mniejszą liczbę Żydów, aniżeli ich jest faktycznie i jest przez kierownictwo organizacji sjonistycznej podanych. Teraz będziemy mieli prawdziwą liczbę i świat się dowie, że już dziś stanowimy wcale pokaźny procent ogólnej ludności kraju.

Pokazuje się, że przez ostatnie dwa lata nie stało się razem tyle korzystnych — stosunkowo! — dla Żydów poczynań, ile w ostatnich kilku tygodniach. Względnie przez ostatnie dwa lata nie zaniechano tyle razy groźnych krzywd w stosunku do Żydów, ile w ostatnich dwóch tygodniach.

Pozatem sir Chancellor, który przez całe dwa lata ostatnie nie mógł i nie chciał ukrywać swojej żywiołowej złości przeciw sjonizmowi, — który stał się mimowolną przyczyną zahaczenia się jego świetnej karjery urzędniczej! — ostatnio zaczął pełną twarzą uśmiechać się do Żydów. Składa on wizyty pożegnalne i jest wszędzie pełen atencji, znajdując superlatywy dla wyrażenia uznania pracy żydowskiej. Jakby mu jego instynkt urzędniczy powiedział: Jest jednak lepiej rozejść się w przyjaźni i pozostawić korzystną pamięć.

Ot tak się nastroje zmieniły w ostatnich tygodniach. Przyczem jeszcze raz wyraźnie się zaznacza, że to było jeszcze za rządów lorda Passfielda. Gdyby rozwój wypadków szedł nadal po tej samej linji, nie jest wykluczonem, że stosunki nasze polityczne w Palestynie się tak korzystnie ułożą, że można będzie zapomnieć w zupełności lorda Passfielda, wrócić do zwykłego mistra Webba i dalej bez przeszkody budować.

Czy do tej nadziei istnieje podstawa dosyć mocna?

Należy przedewszystkiem wyrazić zadowolenie z faktu, że pewna zmiana nastąpiła niejako samorzutnie, nie dopiero za bytności dwu Żydów, nawet wybitnych i czynnych sjonistów, w rządzie. Byłoby może mniej korzystnem, gdyby wszyscy nasi wrogowie mogli się rzucać na nas z pretensją, że ministrowie sjonistyczni mają w pierwszym rzędzie na oku sprawy i interesy swoich współwyznawców i **współplemieńców**. (Skoro o sjonistów idzie, można wszak używać i tej drugiej terminologji!). Naturalnie — gdyby nie szło o Żydów, toby nikt takiego związku przyczynowego nawet nie śmiał zaczepić! Oczywista, że tak jest i tak musi być: Żydzi powinni bronić sprawy żydowskiej, która w dodatku jest tak jasna i sprawiedliwa, jak promień jasnego słońca. Skoro jednak o Żydów idzie, trzeba się zawsze liczyć z dziką mentalnością różnych Hitlerów i innych Nowaczyńskich. Toć widać pianę obrzydliwą na ich wargach, kiedy widzą Żydów dochodzących do wielkich wpływów. Oni gotowi do cna oszaleć, jeśli te wpływy wyjdą Żydom na korzyść. Dlatego jest dla nas korzystne, że zmiana nastroju zaczęła się przed epoką Readinga i Samuela.

A ona nastąpiła z pewnością tylko dlatego, że się i sam Passfield przekonał, że jego krzywizna do żadnego celu nie prowadzi. Arabów nie przebłagał, bo oni idą na całego, a Żydów rozgoryczał. A trzeba z moralną satysfakcją stwierdzić, że wszystko, co na świecie jest etycznie prosto rosłe, stało po naszej stronie i broniło naszego prawa. W Genewie Dr Shiels spotkał się z przyjęciem, które mu miłem nie mogło być. Jeszcze ostatnio mówi Komisja Mandatowa, że nie znosiła linji zygzakowatej, którą szła polityka angielska w Palestynie i że wita odwrót z tej drogi. Może i to działało na urząd kolonjalny że nieco zmienił kierunek swojej polityki.

Teraz należy czekać, czy się sprawdzi wiadomość, podana na razie tylko prywatnie, że nowy minister kolonij, p. Thomas, zamierza wysłać nową komisję do Palestyny. Przydałoby się. Komisje Passfielda dużo tam garnków natłukły. Jest co po nich naprawiać.

Bo też istotnie — spuścizna Passfielda jest przecież bardzo ciężka. Już choćby dlatego, że on to wynalazł i propagował teorję nawskroś fałszywą i mylną o dwutorowości mandatu. On to zrobił ze zdania ubocznego zdanie główne. On to przemienił zastrzeżenie w pełny cel. Przeciw tej spuściźnie trzeba będzie długo walczyć.

Tyle tylko naprawił lord Passfield, że nie dokończył swego szkodzenia. W ciężkiem życiu żydowskiem i to jest dorobek...

Nowa fala wykroczeń w Niemczech

Berlin, 28. 8. PAT. Ubiegłej doby w szeregu miejscowości doszło do krwawych wykroczeń. **W Hamburgu zabity został w nocy przez nieznanych sprawców starszy posterunkowy policji**, pozatem pod adresem urzędników policyjnych, którzy wszczęli śledztwo padły pogróżki, że spotkać ich może ten sam los. Przed domem, który mieści biuro partji hitlerowców w Kassel doszło dzisiaj do krwawych starć. Hitlerowcy rzucili na tłum protestujący przeciwko zawieszeniu przez nich sztandaru partyj nego ciężką kratę żelazną, raniąc kilkanaście osób. Policja aresztowała wszystkich członków biura hitlerowskiego.

Ruch strajkowy w Hiszpanji

Cadix, 28. 8. PAT. Strajk generalny trwa dalej. Strajkujący robotnicy przecięli kabel telefoniczny. Do miasta przybyły oddziały gwardji cywilnej. Część kabli, łączących elektrownię z miastem, została przerwana, naskutek czego **niektóre dzielnice pogrążone są w ciemnościach.**

Henderson przywódcą Labour Party

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 28. 8. (L) Na dzisiejszem zgromadzeniu frakcji parlamentarnej Partji Pracy, w którem wzięło udział 250 członków partji wraz z wszystkimi ministrami dawnego rządu z wyjątkiem MacDonalda, Snowdena i Thomasa wybrany został przewodniczącym Labour Party Arthur Henderson.

Henderson zawinił spadek funta?

Londyn. 28. 8. (L) „Morning Post" donosi rzekomo z wiarogodnego źródła paryskiego, że jedną z głównych przyczyn spadku kursu funta angielskiego było nieostrożne oświadczenie Hendersona podczas ostatniego pobytu w Paryżu. W toku rozmowy z ministrem skarbu Flandinem miał bowiem Henderson powiedzieć, że **w razie gdyby Niemcom odmówiono pomocy finansowej, Anglja byłaby zmuszona do ogłoszenia moratorjum.** Dowodzić miał przytem Henderson, że kapitał angielski zaangażowany jest w Niemczech do tego stopnia, iż **w razie załamania gospodarczego Niemiec, Anglja popadłaby w sytuację wprost katastrofalną.** Wiadomość ta przedostała się w sfery finansowe Francji i stała się przyczyną natychmiastowego wycofywania krótkoterminowych kapitałów z Anglji, co pociągnęło za sobą spadek kursu funta szterlinga.

MacDonald i Snowden nie kandydują przy następnych wyborach

Londyn. 28. 8. PAT. „Daily Herald" donosi, że MacDonald oraz Snowden postanowili nie kandydować przy następnych wyborach i temsamem wycofać się z życia politycznego. Decyzja ta była przewidywana już od chwili gdy wypadki oderwały MacDonalda od własnej partji. Tom Shaw, b. minister wojny również zrezygnował z mandatu w przyszłym parlamencie motywując to całkowitem poświęceniem się sprawowanemu przezeń urzędowi sekretarza federacji robotników tekstylnych.

Parlament zwołany na 8 września

Londyn. 28. 8. (L) Jak „Morning Post" donosi, rząd angielski uchwalił **zwołać parlament na 8 września.** Dziennik zauważa, że rząd liczy się z **silną opozycją. parlamentu przeciw projektom rządowym,** sądzi jednak, że skuteczne środki umożliwią mu rychłe przeprowadzenie programu.

Konserwatyści aprobują taktykę Baldwina

Londyn, 28. 8. PAT. W ciągu dzisiejszego rana odbyło się zebranie leaderów stronnictwa konserwatywnego, zwołane przez Baldwina, który pragnął przedstawić powody, dla których udzielił swego poparcia rządowi narodowemu. Zebranie to trwało przeszło 3 godziny. Przemówienie Baldwina przyjęte zostało żywiołowemi oklaskami. Zebranie przyjęło następującą rezolucję: zebranie członków-konserwatystów obu izb jak również i kandydatów, popiera stanowisko leadera stronnictwa i decyzję jego wzięcia udziału w tworzeniu rządu narodowego dla przezwyciężenia obecnych trudności finansowych.

—o§o—

Nowy rząd angielski będzie lojalniejszy wobec sprawy palestyńskiej?

Zwiastuny uchylenia obostrzeń?

Londynu, mówi się w tamtejszych dobrze poinformowa- [illegible] **minister spraw dominjów i kolonij . Thomas zamierza conajmniej odroczyć, jeśli już nie uchylić ogłoszenie obostrzeń w sprawie swobodnego zakupu gruntów przez Żydów w Palestynie. Podobno zamierza nowy rząd angielski mianować specjalną komisję, która ma się zająć rozpatrzeniem wszelkich zagadnień związanych ze sprawą żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.**

Kto będzie przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 28. 8. (K) W kołach Ligi Narodów liczą się z tem iż w najbliższym czasie należy się spodziewać, że **Henderson nadeśle rezygnację jako przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.** W tym wypadku Rada Ligi zajęłaby się kwestją przewodnictwa konferencji rozbrojeniowej. Osoby zbliżone do generalnego sekretarjatu Ligi wyrażają przekonanie, że **Rada ponownie powierzyłaby Hendersonowi urząd przewodniczącego,** gdyż wybrany on został w charakterze prywatnym, a nie jako reprezentant Wielkiej Brytanji.

Brüning ubiega się o względy Hugenberga

Czterogodzinna konferencja kanclerza z przywódcą skrajnych nacjonalistów

Berlin, 28, 8. PAT. Wczorajsza popołudniowa wizyta przewodniczącego partji niemiecko narodowej Hugenberga u kanclerza Brüninga trwała około 4 godziny. Obecni byli również przewodniczący partji centrowej prałat Kaas oraz poseł niemiecko-narodowy Cuaatz. Z kół zbliżonych do rządu donoszą, że kanclerz w dłuższem przemówieniu rozwinął szczegółowy program swej polityki, informując się o stanowisku przedstawicieli partji niemiecko-narodowej. Przebieg, treść oraz wyniki tej rozmowy ujęte zostały w formę protokółu.

Wczorajsza konferencja, zdaniem kół politycznych, nie ma nic wspólnego z rzekomemi planami rekonstrukcji gabinetu. Kanclerz Brüning zamierza wpłynąć na partję niemiecko-narodową w kierunku złagodzenia jej stanowiska opozycyjnego wobec przyszłych planów rządu Rzeszy. O stanowisku tem zadecyduje jednak dopiero kongres partji, który odbędzie się z końcem września w Szczecinie.

Hrabia Karolyi otrzymał „votum zaufania"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 28. 8. (R) Po zakończeniu dyskusji nad ekspose rządowem, Izba znaczną większością wyraziła rządowi hr. Karolyi'ego votum zaufania, poczem została odroczona na czas nieograniczony.

SPŁONĄŁ OD PIORUNA

W Łazach Dębowieckich koło Jasła uderzył piorun w dom, będący własnością Marcina Misiołka. Powstały pożar wyrządził szkodę w wysokości 3000 zł.

Ponad 25 miljonów deficytu budżetowego w lipcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 8. (Sin) Główny urząd statystyczny podaje: iż dochody skarbu państwa w miesiącu lipcu wynosiły 192.792,000 zł. wobec 175,827,000 zł. w czerwcu rb. (w lipcu roku ubiegłego wynosiły dochody państwowe zł. 241,887,000). Wydatki państwowe w lipcu br. wynosiły 218,191.000 zł., deficyt budżetowy zatem za lipiec wynosił 25,399,000 zł. Obliczono że w pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego deficyt budżetowy wynosił 102,226,000 złotych.

Minister Zaleski w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż. 28. 8. (B) Minister spraw zagranicznych Zaleski w drodze do Genewy przyjechał do Paryża dziś popołudniu, o godz 14.

Litwinow w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 28. 8. (Sch) W przejeździe do Genewy sowiecki komisarz spraw zagranicznych **Litwinow** przybył dziś przedpołudniem do Berlina. W południe Litwinow został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Curtiusa, z którym odbył dłuższą konferencję na temat bieżących spraw politycznych.

Sprawozdanie komisji rzeczoznawców gospodarczych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 28. 8. (K) Dziś zakończyła swe prace komisja rzeczoznawców gospodarczych, ustanowiona przez komisję europejską na ostatniem posiedzeniu w celu opracowania programu lepszej organizacji gospodarczej Europy. Sprawozdanie komisji rzeczoznawców dotyczy kwestji polityki finansowej, przemysłowej i handlowej i będzie przesłane komisji koordynacyjnej, która zbiera się 31 bm.

40 zabitych, 300 rannych podczas rewolty w Lizbonie

Paryż 28. 8. (B) Z Lizbony donoszą że podczas środowej rewolty zostało ogółem **40 osób zabitych i około 300 rannych.** Wojska rządowe ujęły ponad 400 powstańców, a między nimi pułkownika Machado i dawnego ministra wojny Acevada. **Główną przyczyną rewolty miała być zniżka poborów oficerskich.** Niezadowolenie oficerów pragnęli przeciwnicy dyktatury wykorzystać do wywołania przewrotu w celu obalenia generała Carmony.

Gandhi wyjeżdża dziś do Londynu

Londyn. 28. 8. (L) Wedle oficjalnej enuncjacji rządu indyjskiego między wicekrólem Indyj a Gandhim osiągnięte zostało porozumienie w następstwie czego Gandhi weźmie udział w konferencji „okrągłego stołu". **Gandhi wyjeżdża do Londynu jutro 29 sierpnia.**

Londyn, 28. 8. PAT. Ghandiemu w podróży do Londynu towarzyszy syn jego Dewadas Ghandi oraz miss Slada, która od szeregu lat jest entuzjastyczną uczenicą Ghandiego.

Na marginesie „gadulstwa“ i ...milczenia Brüninga

(K) Parlament niemiecki zwołany jest na dzień 13 września br. Z jakim programem gabinet Brüninga wystąpi narazie oficjalnie opinja publiczna w Niemczech nie mogła się dowiedzieć. Nieoficjalnie krążą rozmaite pogłoski zależne zresztą od zabarwienia politycznego danego organu prasowego, który je podaje do wiadomości publicznej. I tak prawica lansowała pogłoskę o rozrzeszeniu ram rządu na prawo. Pogłoski te nie były tak całkiem nieuzasadnione, wiadomą bowiem jest rzeczą, że Hugenberg od dawna zabiega o porozumienie się z Brüningiem. Możnego znalazł protektora w osobie prezydenta Rzeszy Hindenburga, pod którego wpływem Brüning zgodził się na konferencję z Hugebergiem. Rozumie się że te pogłoski wywołały zaniepokojenie niemieckiej — socjalnej demokracji, która przez usta dra Breitscheida — o artykule Breitscheida we „Vorwärtsie“ pisaliśmy już w „Nowym Dzienniku“ — uznała za stosowne ostrzec kanclerza przed tym flirtem z prawicą. To ostrzeżenie widocznie poskutkowało, bo w oficjalnym organie rządu tj. w katolickiej „Germanji“ znalazło się zaprzeczenie tej wersji.

Mimo to opinja publiczna, wiedziona trafnym instynktem niedowierzania, oczekiwała oficjalnych enuncjacyj rządu. Spodziewano się, że kanclerz Brüning wystąpi na zjeździe centrowym w Sztutgardzie z mową, która w słowach jasnych i zdecydowanych wyjaśni sytuację. Kanclerz Brüning mowę rzeczywiście wygłosił, ale tekstu dokładnego tej mowy żadna nie przyniosła gazeta. „Berliner Tageblatt“ doniósł wprawdzie że Brüning wyraźnie zdementował pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji swego gabinetu w kierunku prawicowym, ale już na drugi dzień zaprzeczyła „Germanja“ wiadomości „Tageblattu“, stwierdzając na podstawie wiadomości autentycznych, że kanclerz oświadczył tylko, że jest zupełnie niezależnym od partji polityki i że jego gabinet chce równomiernie działać na lewicę i prawicę. Wynikałoby więc z tego, że pogłoski o porozumeniu z Hugenbergiem nie są przecież wyssane z palca. Zresztą zapowiedziana przez prasę prawicową konferencja Brüninga z Hugenbergiem przecież nastąpiła...

Kanclerz Brüning, który w Sztutgardzie zastrzegł sobie wolną rękę tak w stosunku do lewicy jak i do prawicy, nie chce widocznie przedwcześnie odsłonić karty swe. Nie jest jednakowoż tak powściągliwym w stosunku do prasy zagranicznej, za pośrednictwem której opinja publiczna Niemiec dowiadywać się musi o planach i zamierzeniach rządu. O ile Brüning pro foro interno jest milczący i zapięty na wszystkie guziki, to, używając znanego przysłowia niemieckiego, nie czyni ze swego serca „eine Mördergrube“ — pro foro externo. Wywiady z dziennikarzami zagranicznemi sypią się jak z rogu obfitości. Naprzód przyjmuje Brüning naczelnego redaktora „Daily Mail“ i precyzuje w czterech punktach trudności Europy. Punktami temi są: Ponadprzemysłowienie małych państw, obniżenie się siły kupna Chin i Indyj, wysokie mury celne w świecie całym i kierunek, w którym płyną reparacje niemieckie. Nie wiele nowego powiedział tutaj kanclerz niemiecki, albowiem z rozmaitych stron od lat zwraca się uwagę, że życiu gospodarczemu Europy grozi niebezpieczeństwo, tkwiące z jednej strony w bezplanowości produkcji europejskiej a z drugiej strony w osłabieniu ekspansji tej produkcji na rynkach azjatyckich. Wszak zwolennicy Paneuropy apelują właśnie dlatego do Europy, by skupiła swe siły i planowo zaczęła gospodarować. Zresztą nie jest nawet prawdą jakoby osłabła siła kupna Chin i Indyj, raczej nierównomiernie do tej siły wzrosła produkcja Europy. Naiwną też jest skarga Brüninga na zbyt wysokie mury celne, bo Niemcy Brüninga są właśnie twierdzą protekcjonizmu. Dużo więc sławy te wynurzenia nie przyniosły Brüningowi, w którym chcą widzieć męża opatrznościowego Niemiec i jedynego od wielu lat godnego następcę Bismarcka.

—

Bardziej szczegółowe były wynurzenia Brüninga przed korespondentem „United Press“. Rozmowę tę zagaił znowu kanclerz Brüning ogólnikami o konieczności współpracy międzynarodowej celem obniżenia kosztów produkcji, by umożliwić krajom gospodarczo osłabionym wystąpienie ponownie w roli klienta kupującego. Po tych ogólnikach, które się teraz zbyt często słyszy, a po których niestety żadne nie następują czyny, przeszedł Brüning do omówienia ważniejszych problemów międzynarodowych. Nie szczędził przedewszystkiem komplimentów narodowi niemieckiemu, który w obliczu katastrofy zachował zimną krew i nie stracił zaufania do rządu. Sanacja gospodarcza Niemiec zależną jest od uregulowania problemu reperacyj, ale w sprawie tej głos decydujący mają Stany Zjednoczone. — Kanclerz nie chciał się w tej sprawie wypowiedzieć, zanim nie zbierze się w grudniu br. parlament Stanów Zjednoczonych. W sprawie zaś proponowanego ze strony Francji moratorjum politycznego na dziesięć lat, które to moratorjum objąć by miało wszystkie sporne kwestje między Niemcami a Francją, oświadczył Brüning, że o kwestji tej nie należy obecnie dyskutować. Należy raczej porozumieć się z Francją w konkretnych sprawach gospodarczych. Wymijająco odpowiedział dalej kanclerz niemiecki w sprawie unji celnej między Austrją a Niemcami, oświadczając, że jeśli trybunał w Hadze wyda pomyślne dla Niemiec orzeczenie, Niemcy gotowe są wejść w rokowania z państwami innemi dla zawarcia podobnych układów. Brüning nie wyrzekł się dalej budowy pancerników uważając, że sprawa ta nie nadaje się do dyskusji międzynarodowej, bo Niemcy trzymają się ściśle ram traktatu wersalskiego, zastępując stare okręty wojenne nowemi jednostkami bojowemi. Co się zaś tyczy budowy nowych pancerników, Niemcy nie chcą się wiązać żadnemi terminami. —

Nie tak ogólnikowo wykrętnym był kanclerz Brüning przystępując do oceny sytuacji ekonomicznej Niemiec. O ile w Stutgardzie był pełen optymizmu, o tyle w rozmowie z dziennikarzem amerykańskim okazał się pesymistą zupełnym. Zdaniem jego ilość bezrobotnych w Niemczech wzrośnie w zimie do siedmiu miljonów. Nadchodząca zima będzie najgorszą od stu lat. Chociaż więc niebezpieczeństwo zamieszek i rozruchów wewnętrznych jest bardzo groźne, mimo to rząd daleki jest od kapitalizmu państwowego. To, że rząd przeprowadza kontrolę nad bankami, nie może być intepretowane jako pierwszy krok do kapitalizmu państwowego. Rząd zdecydowany jest do zniżenia cen kartelowych, a gdyby kartele robiły jakieś trudności, rząd nie cofnie się nawet przed ich likwidacją.

Tyle Brüning o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Niemiec. To gadulstwo Brüninga pro foro externo i rezerwa pro foro interno są niezmiernie charakterystyczne. Na marginesie tych wywiadów stwierdzić więc można, że Niemcy mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, mimo widma głodu nie rezygnują z budowy dalszych pancerników ani z anschlussu Austrji do Niemiec. W Sztutgardzie Brüning wypowiedział się wprawdzie przeciwko dyktaturze i złożył pokłon w stronę demokracji, ale oświadczenie, że jego gabinet jest niezależny od ugrupowania sił w parlamencie niemieckim, daje wiele do myślenia. Oczekiwać należy, czy Brüning zechce swój program przeprowadzić, opierając się na tych samych czynnikach, które dotychczas politykę jego popierały, czy też uczyni zwrot na prawo.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

376 upadłości w Polsce w pierwszem półroczu br.

Na podstawie tymczasowych obliczeń G. U. S., ogłoszono w Polsce w czerwcu br. 67 upadłości, gdy w styczniu 67, lutym i marcu po 59, kwietniu i maju po 62 upadłości. Cyfra upadłości w pierwszem półroczu br. wynosiła 376, wobec 824 w całym roku 1930, a 516 w 1929. Liczba upadłości w czerwcu w poszczególnych województwach przedstawiała się następująco: woj. centralne — 40, wschodnie 3, poznańskie i pomorskie 17, śląskie 3, południowe 4.

Z ogólnej cyfry upadłości 67. przypada na firmy przemysłowe 25, handlowe 40, inne 2. Upadłości według poszczególnych typów spółek przedstawiały się w czerwcu następująco: spółki akcyjne 4. z ograniczoną odpowiedzialnością 13, spółdzielnie 2, spółki firmowe i komandytowe 9, firmy pojedyncze 39.

Spadek wkładów w kasach oszczędności

Pierwszy raz od długiego czasu wkłady we wszystkich kasach oszczędności uległy w lipcu br. znaczniejszemu spadkowi. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wkłady oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności spadły z 304,445 tys. zł. na 30. VI. do 286,421 tys. zł. na 31. VII br., czyli o 5,9 proc.; również wkłady na rachunkach bieżących i czekowych w P. K. O. obniżyły się ze 174.816 tys. na 167.020 tys. zł. W 376-ciu komunalnych kasach oszczędności, stan wkładów oszczędnościowych wynosił na dzień 31. VII. 540.098 tys. zł, wobec 562.851 tys. na 30.VI., co oznacza spadek o 4 proc.; lokaty instytucyj finansowych obniżyły się z 44.323 tys. na 44.095 tys. zł, wkładyna rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 51.532 tys. na 47.630 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady na książeczkach oszczędnościowych wyrażały się na 31. VII cyfrą 40.741 tys. zł (na 30. VII 44.113 tys.) czyli spadły o 7,6 proc., wkłady instytucyj finansowych wynosiły 6.027 tys. (w czerwcu 6.085 tys.), wkłady na rachunkach bieżących 70 tys. (67 tys.) złotych.

Przemysł włókienniczy wobec rządowego projektu walki z bezrobociem

Projekty rządu w sprawie walki z bezrobociem przez zmniejszenie ilości godzin pracy, wywołały na terenie łódzkiego przemysłu włókienniczego dość duże zastrzeżenia. Skrócenie czasu pracy w całym szeregu gałęzi produkcji włókienniczej wywołać musi, według opinji sfer kierowniczych tej dziedziny produkcji, poważne trudności techniczne. Wytwórczość w przemyśle włókienniczym rozłożona jest na pewną określoną ilość jednostek czasu i robotników. Ta kalkulacja przez zmniejszenie ilości godzi npracy zostanie przekreślona, tembardziej, w tych zakładach produkcji włókienniczej, które ze względu na charakter swych zamówień i instalacje techniczne, wymagają bezwzględnej ciągłości pracy.

Zmniejszenie wreszcie ilości godzin pracy uderzy w te gałęzie wytwórczości włókienniczej, które nastawione są w przeważającej mierze na eksport zagraniczny. Tak np. przemysł konfekcyjny, który ostatnio znaczne ilości swych wyrobów wywozi do Anglji, musiałby przestawiać swą produkcję i przystosowywać ją do terminowych zamówień eksporterów angielskich. Sfery przemysłowe uważają, że bardziej racjonalnem byłoby raczej zwiększenie ilości zatrudnionych, przy jednoczesnem zmniejszeniu ilości dni pracy w tygodniu.

Nowy okólnik o wstrzymaniu egzekucji podatków od osób posiadających należności od skarbu państwa

Częste bywają wypadki, że wskutek niewypłacania w terminie należności dostawcom skarbowym, ci ostatni zmuszeni są zalegać w opłacaniu podatków. Urzędy skarbowe jednak egzekwują podatki, aczkolwiek należność płatnika, przypadająca mu od Skarbu Państwa, często nie przewyższa należności podatkowe. Nawiązując do okólników poprzednich jeszcze z r. 1925 i 1926. Ministerstwo Skarbu ogłosiło obecnie okólnik LDV. 13199/1, w którym ustanawia tryb postępowania celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych tym płatnikom, którzy posiadają należności od Skarbu Państwa za wykonane roboty i dostawy dla instytucyj państwowych:

Dla uzyskania decyzji o wstrzymaniu egzekucji z tytułu zaległości skarbowych, płatnik winien się zwrócić do właściwej kasy skarbowej o wydanie wyciągów z właściwych kont ksiąg bieżących należności podatkowych, z któremi zalega. Otrzymane wyciągi płatnik składa przy podaniu tej władzy skarbowej, dla której wykonał dostawę, prosząc o wydanie zaświadczenia w wysokości należnej mu za dostawę kwoty oraz o przelanie przez tę władzę z jego należności odpowiedniej kwoty na pokrycie zobowiązań względem Skarbu Państwa, uwidocznionych w złożonych przez niego wyciągach. Władza skarbowa, dla której wykonana została dostawa, wystawia płatnikowi oświadczenie, że suma zaległości w określonej w zaświadczeniu kwocie zostanie przelana przez tę władzę na uregulowanie wspomnianych zaległości natychmiast po otrzymaniu kredytu. Z chwilą otrzymania zaświadczenia, zawierającego wszystkie powyższe dane, Urząd Skarbowy obowiązany jest wstrzymać całkowicie, względnie ograniczyć odpowiednio kroki egzekucyjne zależnie od sumy, która ma być przelana przez władzę asygnującą na pokrycie zaległości skarbowej.



Ruch statków w portach gdyńskim i gdańskim

W drugim kwartale br. zawinęło do portu gdyńskiego 813 statków o ogólnej pojemności 673,9 tys. tonn. W tej liczbie znajdowało się 239 statków pod banderą szwedzką, 182 pod banderą niemiecką, 90 statków polskich, 81 duńskich, 61 norweskich 41 łotewskich, 31 estońskich, 25 angielskich, 23 finlandzkich po 11 statków francuskich i amerykańskich, 7 holenderskich, 2 litewskie, oraz 2 statki innych państw.

Największy tonaż ogólny miały statki szwedzkie 24,2 proc. ogólnego tonażu, najmniejszy zaś litewskie — 0,01 proc.

W tym samym okresie czasu do portu gdańskiego zawinęło ogółem 1.531 statków o ogólnej pojemności 1.066.2 tys. tonn. W tej liczbie było 452 statków niemieckich, 348 szwedzkich, 267 duńskich, 78 łotewskich, 75 norweskich, 51 estońskich, 50 polskich, 40 angielskich, 31 gdańskich, 29 holenderskich, po 28 statków finlandzkich i francuskich, 15 statków litewskich 1 statek Stanów Zjednoczonych A. P. oraz 20 statków innych państw.

Największy ogólny tonaż miały statki niemieckie, mianowicie 21,9 proc., najmniejszy zaś statki litewskie — 0,6 proc. ogólnego tonażu.

SPRAWY EMIGRACYJNE

Emigracja do Argentyny we wrześniu

Władze imigracyjne argentyńskie przyznały na miesiąc wrzesień dla emigrantów polskich kontyngent w wysokości 2500 osób, z pośród samotnych robotników rolnych, małżeństw bezdzietnych (mąż i żona zdolni do pracy fizycznej), oraz rodzin rolniczych, których wszyscy członkowie zdolni są do pracy fizycznej i zgadzają się pracować w różnych miejscach pracy, a nawet w różnych miejscowościach Argentyny. Pozatem ubiegać się mogą o zezwolenie na wyjazd do Argentyny również nierolnicy Żydzi, którzy posiadają oryginalne listy z Argentyny, zapewniające im pracę. Podania ich jednak Urząd Emigracyjny traktować będzie indywidualnie, każdego miesiąca, w ramach ściśle określonej kwoty.

Zezwolenie na próbną emigrację rzemieślników do Hondurasu

Na podstawie zebranego materjału informacyjnego, Urząd Emigracyjny wszedł w porozumienie z konsulem republiki Honduras i postanowił udzielić tytułem próby zezwoleń na wyjazd do Hondurasu dla ograniczonej narazie liczby emigrantów. O zezwolenie na wyjazd do Hondurasu ubiegać się mogą: krawcy, szewcy, mechanicy, malarze, stolarze, blacharze i majstrowie budowlani. W wyjątkowych wypadkach Urząd Emigracyjny udzielać będzie także zezwoleń na wyjazd dla emigrantów- kupców.

Urząd Emigracyjny uzależnia dalsze udzielanie zezwoleń na emigrację do Hondurasu od warunków, jakie znajdą tam pierwsi emigranci. Chcąc uzyskać wizę do Hondurasu, należy przedstawić paszport zagraniczny, świadectwo moralności, świadectwo lekarskie i szczepienia ospy, oraz trzy fotografje. Opłata za wizę wynosi 10 dol. am. Każdy emigrant musi się wykazać z posiadania gotówki w kwocie 70 dol. am.

Katastrofalna powódź w Chinach



Na zdjęciu widzimy jedną z dzielnic w Yuen-Kiang, znajdującą się pod wodą.

Szczegóły sprawozdania palestyńskiego Komisji Mandatowej

(Dokończenie)

KILKA SZCZEGÓŁÓW DEBATY.

Charakteryzującym ostatnią debatę Komisji Mandatowej jest fakt, że Komisja zrezygnowała niemal w zupełności z dyskusji na temat ogólnej polityki rządu mandatowego. Komisja zadowoliła się tem, że „przyjęła do wiadomości“ oświadczenie przedstawiciela rządu mandatowego, oświadczenie, wedle którego list angielskiego premjera do dra Weizmanna z 13 lutego 1931 „zawiera autentyczny komentarz Białej Księgi z października 1930“, a to w poruszonych przezeń punktach. W czasie debaty samej odczytał tylko zastępca przewodniczącego Komisji, van Rees — dłuższe, przez niego samego zredagowane przedstawienie **sprzeczności między poszczególnemi punktami Białej Księgi i listu MacDonalda.** Van Rees zauważył przytem, że nie żąda dyskusji w sprawie swojego przedstawienia. Shiels nie udzielił też odpowiedzi i zauważył tylko, że milczenia jego nie należy tłómaczyć jako zgody.

Naogół opierała się debata Komisji na przedłożonem jej sprawozdaniu rocznem rządu mandatowego, a większa część zapytań członków Komisji odnosiła się do rozmaitych w sprawozdaniu tem zawartych informacyj. Zdaje się jednak, że **w drukowanym protokule skreślono dużo ważnych szczegółów dyskusji.**

TAJEMNICĄ OKRYTE OŚWIADCZENIA DRA SHIELSA.

Przewodniczący Komisji Mandatowej, hr Theodoli stwierdził, **że przedstawiciel państwa mandatowego omieszkał dać przedstawienie ogólnej sytuacji politycznej.** Przewodniczący oświadczył, że nie wie, czy stało się to rozmyślnie, czy też mimowoli. Jednakże przewodniczący spodziewał się, że dr. Shiels złoży Komisji po swej podróży palestyńskiej przedstawienie osobistych wrażeń. Hr. Theodoli przypomniał z drugiej strony niezwykle ważne dla politycznych dziejów Palestyny zdarzenia ostatniego roku (Biała Księga, sprawozdanie Simpsona, list MacDonalda itd.), **przypomniał jakieto wzburzenie wywołały one zarówno u Arabów, jak i Żydów i wskazał na widoczne w tych dokumentach o s c y l a c j e brytyjskiej polityki.** Przewodniczący zapytał wreszcie, czy przedstawiciel państwa mandatowego nie mógłby czegoś powiedzieć Komisji o definitywnych wytycznych polityki brytyjskiej. Dr. Shiels odparł, że z przyjemnością spełni życzenie przewodniczącego na jednem z najbliższych posiedzeń.

Dr. Shiels dotrzymał istotnie przyrzeczenia i wygłosił na sesji z 16. czerwca ekspose, które — o ile nam wiadomo — trwało mniejwięcej jedną godzinę. **Ekspose tego nie ogłoszono w protokołach obrad Komisji.** W drukiem ogłoszonem sprawozdaniu z toku obrad przeczytać można o tem tylko następującą uwagę: **„Przychylając się do prośby kilku członków Komisji, dzieli się dr. Drummond Shiels na początku posiedzenia w osobistem ekspose wrażeniami z pobytu swego w Palestynie i z opinji w sprawie ogólnego położenia w kraju.** W czasie tego ekspose odpowiedział dr. Shiels również na szereg pytań postawionych mu przez członków Komisji. Przewodniczący podziękował dr. Shielsowi za jego wywody „**Sprawozdanie obrad nie podaje powodu, dlaczego te oświadczenia dra Shielsa trzymane są w tajemnicy. Pozostaje to w wzdumiewającej sprzeczności ze wszystkiemi dotychczasowemi zwyczajami Komisji Mandatowej. Taka metoda tajemnicy jest pozatem zupełnie nie w zgodzie z określeniami i z duchem statutu Ligi Narodów: musi też być potępiona w sposób na jaknajbardziej ostry.**

PLAN ROZWOJU KRAJU.

Na zapytanie członków Komisji w sprawie planu rozwoju kraju, odpowiedział dr. Shiels, że spodziewał się, iż będzie mógł już na tem posiedzeniu przedstawić bliższe szczegóły w sprawie tego planu, ale jest mu to niestety rzeczą niemożliwą. Może tylko powiedzieć, że plan ma „w pierwszym rzędzie na celu osiedlenie na gruntach Arabów wywłaszczonych wskutek przejścia ich obszarów ziemskich w ręce żydowskie“. Rząd ma zamiar zatroszczyć się przedewszystkiem o tę kategorję Arabów, a dopiero potem skierować uwagę na inne zagadnienia, w szczególności w sprawie zwiększenia siły pojemności kraju, a to przez intensywną gospodarkę, nawodnienie etc. Dopiero wtedy poweźmie rząd definitywną uchwałę w sprawie przyszłej polityki. **Rząd nie posiada jeszcze wszystkich potrzebnych informacyj w sprawie istotnego położenia i w sprawie możliwości rozwoju i potrwa zapewne około sześciu miesięcy aż póki zebrany będzie ten materjał.**

RADA USTAWODAWCZA.

W uzupełnieniu przytoczonych wyżej uwag Komisji w jej sprawozdaniu dla Rady L. N. należałoby zwrócić uwagę na kilka zastrzeżeń, którym wyraz dano w ciągu debaty.

Przeciw zamiarowi powołania do życia Rady ustawodawczej w Palestynie nie poczyniła Komisja zarzutu. Van Rees stwierdził tylko, że idzie tu o urzeczywistnienie przewidzianej już w rozdziale trzecim „Order in Council“ z roku 1922 — Rady ustawodawczej i że postanowienia tej ustawy — szczególnie w kwestji, dotyczącej prawa veta Wysokiego Komisarza są niedostateczne i że mogą w praktyce wyłonić trudności. Shiels odparł, że przed powołaniem Rady ustawodawczej wydana będzie z pewnością jeszcze nowa ustawa konstytucyjna i że z pewnością uwzględnione w niej będą punkty, poruszone przez van Reesa.

DZIEWIĘĆ MILJONÓW FUNTÓW NA „ROZWÓJ“ PALESTYNY?

W zeszłorocznem sprawozdaniu dla Rady L. N. poleciła Komisja mandatarjuszowi, by o ile możności jaknajbardziej popierał gospodarczy rozwój kraju. W bardzo ostrych — jak sobie przypominamy — komentarzach do tego sprawozdania odpowiedział rząd mandatowy między innemi, **że od roku 1921 wydał już przeszło dziewięć miljonów funtów szterlingów na r o z w ó j Palestyny, „łącznie oczywiście z wydatkami wojskowemi“. Podjął to zagadnienie p. Rappard, który dość wyraźnie udowodnił przedstawicielowi rządu mandatowego, że w mowie będącą sumę wydano niemal wyłącznie na policję i na obronę kraju, a więc na cele dla życia ekonomicznego zupełne nieproduktywne.** Przedstawiciele państwa mandatowego nie byli w możności zbić argumentów Rapparda i przyrzekli dokładniejszą odpowiedź — w roku przyszłym. Dr. Shiels zauważył tylko, że wedle jego zdania także wydatki na policję, a nawet na obronę kraju nie pozostają tak znów bez wpływu na gospodarczy rozwój tegoż, jak to Rappard daje się przypuszczać.

Z EKRANU

„Afryka mówi“!

Kinoteatr „Uciecha“

„Uciecha“ zaczęła nowy sezon filmem o rozgłosie europejskim. Film ten „Afryka mówi“ zrealizowany został przez ekspedycję wytwórni amerykańskiej „Columbia Pictures Corporation“, a na czele tej ekspedycji stał Paweł Hoefler i Harald Austin, reżyserem zaś prawdziwym była tajemnicza, dotychczas niezbadana Afryka. Obraz ten poprzedziła nietylko reklama głośna, ale huczek i niemały, prasa donosiła mianowicie o demonstracjach w Londynie przeciwko głównemu epizodowi tego filmu, tj. rozszarpaniu przez lwy syna wodza szczepu Massajów. I w naszej prasie polskiej odbiły się też demonstracje, albowiem w „Kurjerze Warszawskim“ zaprotestował znany polski myśliwy i podróżnik Władysław hrabia Zamojski przeciwko wyświetleniu tego obrazu u nas. Oglądając ten obraz, nie można się oprzeć wrażeniu, że zarzuty te są zupełnie słuszne, chociaż dokładnie nie wiedzieć, czy ufilmowanie sceny pożarcia biednego chłopca murzyńskiego obciąża sumienie Hoeflera i jego pomocnika. Widz jest zupełnie zdezorjentowany, nie wie bowiem, kto zdjął tę scenę okropną, bo widzi równocześnie i tę scenę i uciekających względnie broniących się przed lwami operatorów. Być więc może, że albo film poprawiono, albo też zdjęcie zawdzięczać należy jakiemuś trykowi.

Zostawmy jednak tę sprawę na uboczu, bo film sam przez się jest fascynujący. Wędrujemy przez krainę pigmejów, których wzrost nie przekracza jednego metra, oglądamy ich tańce, śpiewy, muzykę, zachwycamy się słoniami afrykańskiemi, żyrafami, antylopami, strusiami, żebrami. Towarzyszymy ekspedycji przy zdjęciach na brzegu jeziora Ombalosso, zaludnionego miljonami czerwonaków, nie możemy się dość nadziwić kobietom z kaczymi dziobami z kraju Ubanga i pełni zgrozy obserwujemy najazd szarańczy afrykańskiej, przed którą w popłochu panicznym ucieka wszystko co żyje. „Gwoździem“ obrazu są lwy, których ofiarą pada młodziutki Kaiga, syn wodza Massajów. Obserwujemy życie tych Massajów i jesteśmy świadkami wstrząsającej zemsty bojowników tego plemienia na lwach. Żałujemy, że film ten kończy się, bo moglibyśmy tak godzinami całemi przypatrywać się rozmaitym jego scenom, które wyczarowują przed nami ląd nieznany i tajemniczy.

Nie rozumiemy tylko, poco wprowadzono do filmu konferansiera, albowiem ten zapowiadacz względnie objaśniacz mówi akuratnie w momentach najbardziej niepotrzebnych, zagłuszając swemi objaśnieniami mowę Afryki. Czyż nie można było tego objaśniacza zastąpić przez napisy?

Moassi.

Wojna — wojnie!

Dokument hańby wojennego rozwydrzenia

W jednem z lewicowych czasopism niemieckich czytamy następujące wyjątki z naprawdę wojennej książki „Der Weltkrieg im Urteil der deutsch- protestantischen Kriegspredigt“. Nie chce się wprost wierzyć, a jednak — jak oświadcza wspomniane czasopismo — książka ta istniała, i była w handlu! Wywód p. proboszcza z Berlina może chyba być najlepszą propagandą... przeciwwojenną!, przyczem stanowi bezsprzecznie okropny dokument poprostu już hańby wojennego rozwydrzenia.

* * *

Otrzymać można w antykwarjacie: „Der Weltkrieg im Urteil der deutsch- protestantischen Kriegspredigt“ napisał Lic. F. Koehler, proboszcz w Berlinie. Nakładem J. C. B. Mohr'a, Tübingen 1915 (Nakład, który należy brać poważnie).

Z PRZEDMOWY:

„Bogactwo i swoistość odzwierciedlających się w nowoczesnem kaznodziejstwie wojennem idei i ideałów stanowi bardzo istotny przyczynek do dziejów niemieckiego ducha współczesnego, dziejów, których nikt przeoczyć nie śmie, kto chce je zrozumieć i ocenić“.

ZE SPISU TREŚCI:

Jak myśleć w sposób Boży o wojnie?
Wojna — ostatnie słowo Boże do ludzkości.
Który naród pozostaje pod błogosławieństwem wychowawczej wojny?
Wojna jako środek pobudzający do pokuty i jako torujący drogę ku moralnemu odrodzeniu.
Wojna jako środek leczniczy przeciw indywidualizmowi.
Wojna jako najwyższa moralna próba w świecie.
Wojna jako dobra sposobność wykonywania chrześcijańskich cnot.
Czy obok wojny sprawiedliwej istnieje także wojna święta?
Wojna, jako rozwinięcie świętego zapału.
Wojna, której dźwignią jest protestancki ideałizm.
Wojna jako nabożeństwo Niemców
Wojna, jako doprowadzenie do doskonałości sensu niemieckiej historji.
Naród niemiecki i Bóg niemiecki.
Wojna, jako siła pobudzająca w rozwinięciu protestanckiej pobożności.

KILKA PRÓBEK LEKTURY:

„Nie wiedzieliśmy w roku 1914 wcale — co za dobitny dowód czystego naszego sumienia! — o co bić się mamy; na pytanie, poco właściwie sięgnęliśmy do broni, nie znajdywaliśmy zrazu żadnej zadowalającej odpowiedzi“.

„Wojna jest wielkim egzaminem ludów Bożych, a oto już okazało się dość wyraźnie, który naród przepadł w tym sądzie“.

„Wojna dźwiga z nas najświętsze siły, jakie człowiek posiada, a które bez wojny pozostałyby w uśpieniu“.

„A przyjść musi i przyjdzie dzień, gdzie również wrogowie nasi poznają, że walczymy nietylko przeciw naszym nieprzyjaciołom, ale również gwoli naszym nieprzyjaciołom: by zeszli jako wrogowie obrażonej przez nich woli Chrystusa, a zmartwychwstali dźwignięci przez nas, jako jej przyjaciele“.

„Także i w wojnie zjawia się Chrystus właśnie z najwyższemi swemi postulatami miłości; bo gdzie byłoby miejsce, gdzie bardziej nadarzająca się sposobność wykonywania miłości jak w wojnie“.

„Wojna pokazała — niech będzie pochwalona za to! — że naród nasz umie jeszcze się modlić“.

„Niemcy, które w takie cnoty i siły uzbrojone idą na wojnę, są chyba gotowe na to, by przeżyć wojnę jako nabożeństwo. Z pewnością śmiała to, ale też nawskroś protestancka myśl“.

„Francja, Rosja, Anglja, przepadły w egzaminie rygorysalnym dziejów świata. Zlecenie Boże spada teraz zupełnie na Niemcy. Anglja święci największe swoje zwycięstwa, w których udział bierze dusza narodu, na boisku sportowym. My Niemcy święcimy je na polu poszukiwania prawdy i przeżyć wojennych“.

„Wojna jest wielkim wybawcą, oczyszcza etyczne idee, odradza i reguluje nabożność“.

„Wdzięczny musi być Bóg za to, że niezmordowana najbardziej sumienna praca techniczna inżynierów dała nam w właściwym czasie 42-centymetrowe armaty i doskonałe łodzie podwodne, jako pomoc i jako zbawiciele“.

„Nikt nie śmie cię zabić. Ty jednak łupu mieć masz poddostatkiem i wolno ci ich wszystkich zgładzić, jako pobitych moich. Zbrój się i szalej i sądź! Otaczają cię zewsząd. Ale w imieniu Pana, wolno ci zdruzgotać ich“.

KOMENTARZ (STR. 38):

„Przez wszystek ten, różnorodnie jeszcze zmieniany tok myśli, wiodących nas na słoneczny szczyt protestanckiego idealizmu, osiągnięto jednak rozpatrzenie i ocenę wojny, ocenę, której chyba przewyższyć już nie można“.

RADJO

SOBOTA, 29 SIERPNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 16 Dla dzieci (słuchow. „Leśna parada“, koncert), dla rybaków. 16'50 „Żarty logiczne“ — wygł. prof. dr. K. Ajdukiewicz. 17'15 Gramof. 17'35 „Poezja kobieca renesansu“ — wygł. dr. M. Brahmer. 18 Kącik młodych talentów muzycznych“ (w progr. Szymanowski, Wertheim). 19 Rozmait., komun. 19'10 „Rzeczy ciekawe“ — wygł. dr. J. Bajsarowicz. 19'30 Gramof. 19'40 „Przegl. polityk. zagran. ub. tyg.“ — dr. J. Reguła. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20'10 Kom. sport. 20'15 Koncert Filh. warsz. (Bizet, Massenet). 22 „Na widnokręgu“. 22'15 Dziennik pras. 22'20 Kom. meteor., sport. 22'30 Muz. Chopina — wykon. prof. J. Turczyńskiego. 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—15'25 p. Kraków. 15'25 Przegl. wydawn. perjod. 15'45 Muz. 16—16'50 p. Kraków. 17'10 Dla dzieci (Ciocia Hela). 17'35—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 odczyt radjotechn. 19'55 Kom. meteor. 20—23 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'58—22'30 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 17, 19'45, 21'30, 23'20 Muz.

Rzym (441.2) 13'32, 17'30, 21 Muz.

Wiedeń (516.4) 11'30, 17, 19'35 Muz. 20'15 Operetka.

Budapeszt (550.5) 12'09, 17'30, 21'55 Muzyka.

PIOTR BENOIT (48)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.

Na stokach podmytej góry pojawiły się pierwsze kwiaty. Były to maleńkie gwoździki, przypominające barwą blade malwy, o zapachu zarazem gorzkim i łagodnym, które zakwitały w ciągu jednej nocy u stóp świerków, pomiędzy szczelinami stwardniałego śniegu. Poszedłem je zebrać, zanim jeszcze Armida wstała. Ułożyłem je w skromne bukieciki i zaniosłem do jadalni, umieszczając koło jej nakrycia. Podziękowała mi uśmiechem, rozjaśniającym na chwilę jej skrytą twarz. Zabrała je do swego pokoju. Czasami przypinała kilka tych kwiatków do sukni, gdy schodziła wieczorem do jadalni. Kończyliśmy dnie przy kominku, siedząc nieruchomo i milcząco naprzeciw siebie. Niekiedy, gdy zamyślona rozgartywała szczypczykami popół w kominku, zaczynała śpiewać, a raczej szeptać jakąś starą, monotonną piosenkę, której jej nieco przytłumiony głos nadawał smutne brzmienie. Poczem nagle milkła, jakgdyby obawiała się, że z tych popiołów wywoła swym nuceniem rzeczy, które powinny pozostać w cieniu. Raz tylko, pewnego wieczora, może naskutek mego błagalnego spojrzenia, przerwała milczenie.

— To stare piosenki z naszych stron, któremi niegdyś moja piastunka kołysała mię, gdy życie małej księżniczki Ireneief zdawało się być usłane różami... Albowiem — i spojrzała mi prosto w oczy — jestem mimo wszystko księżniczką Ireneief. Wiem, że to jest już bez znaczenia. Wspominam o tem jednak, ponieważ wyobrażam sobie, że słuchając tego zbyt często, przestał pan wkońcu w to wierzyć.

Powtórzyła: „Księżniczka Ireneief!“ I zaśmiała się tak samo jak tego dnia, kiedy mi powiedziała: „Młoda panna! Nie całuje się w rękę młodej panny!“

Było to jedyne zwierzenie z jej strony, jedyna aluzja do jej ojca, dowodząca, że mimo bezgranicznego przywiązania nie łudziła się co do niego, jakkolwiek go mimo to kochała i zawsze mu wszystko wybaczała. Gdy około dwunastej odchodziła do swego pokoju, żegnając się ze mną, pozostawiła dłużej swą rękę w mojej, niż zazwyczaj. Może przeczuwała już wówczas, iż zbliża się chwila, w której będzie zmuszona uciec się do mej pomocy.

Położywszy się natychmiast po rozstaniu z nią, musiałem owej nocy zaraz zasnąć. Nie zdawałem sobie sprawy, jak długo już spałem, gdy mój sen dziwnie się ustalił. Dolatywał się doń jakiś odgłos kroków na korytarzu, rozlegające się głosy, pośród których zdawało mi się, że rozróżniam głos jednego z Tatarów i głos Armidy. Trzeciego głosu nie znałem zupełnie.

— Niech wstanie-! Idź mu powiedzieć, by wstał natychmiast.

— Co się stało? — zapytałem, wychodząc napół ubrany na korytarz.

Armida przywitała mię radosnym okrzykiem. Była ubrana w podróżny płaszcz. Wydawało się, że wcale się nie położyła.

— Która godzina?

— Nie wiem. Druga, a może pół do trzeciej. Proszę niech pan szybko idzie

— Ale co się właściwie stało — powtórzyłem, zwracając się do Tatara.

Przecierając z osłupieniem zaspane oczy, biedak wskazał mi jakiegoś rozczochranego muzyka, który stał w drzwiach, trzymając w ręku śmieszną czapkę z galonami.

— Ten człowiek przybywa z Nowo- Petrowska - wyjaśniła mi Armida. — Dzieją się tam straszne rzeczy. Spieszmy się, na miłość Boską.

Pociągnęła mię do jadalni, gdzie Tatar zapalił światło. Jej zdenerwowanie mię przerażało.

— Proszę mi powiedzieć o co chodzi? Czy ojciec pani...?

— Tak, ojciec naturalnie. A co pan właściwie myślał?

Oczywiście moje pytanie było głupie. A jej odpowiedź znaczyła: „Co mogło mię doprowadzić do takiego stanu, jeśli nie lęk o ojca?“

Podała mi zmięty bilet.

— Niech pan czyta — rzekła, tupiąc z niecierpliwości.

Usłuchałem, zahukany. Przeczytawszy, zwróciłem pismo Armidzie.

— Więc cóż?

— Nie rozumiem. Ojciec pani pisze, że potrzebuje dwadzieścia pięć tysięcy rubli. Tak ni stąd ni zowąd zaraz! Taką sumę. Na co mu tyle pieniędzy? Czy grał? Przegrał może! **(C. d. n.)**

LISTY Z PODRÓŻY

Granice w ogniu

Nieuleczalnych pacyfistów należy wozić przez granice, uczyć zdobywać wizy bezpośrednio nie przez ministerstwo spraw zagranicznych). Wystarczy próba przekroczenia granicy serbsko-węgierskiej.

Że urzędnik węgierski patrzy krzywo na towarzysza czeskiego, że przy pierwszej okazji dochodzi do zatargów granicznych, które przed wojną były zapowiedzią wojny — o tem czytamy często w pismach. Sztandary narodowe opuszczone do połowy (na znak żałoby z powodu traktatu w Trianon) na Węgrzech, niszczenie pisma „Prager Presse“ na granicy węgierskiej, konfiskata „Pester Lloyd“ na granicy czeskiej uzupełniają obrazek „pacyfikacji“ Europy.

Kryzys gospodarczy urozmaicił procedurę celników węgierskich. Urzędnik celny pyta przy wkroczeniu na terytorjum węgierskie o ilość posiadanej waluty węgierskiej i zagranicznej. Do paszportu wpisuje zawartość portfelu każdego obywatela zagranicznego.

Przy opuszczeniu kraju rozpoczyna się przykra procedura sprawdzania walut, do pytania dochodzi przenikliwe spojrzenie w oczy. Z wagonu klasy trzeciej wyciągają pasażera do urzędu celnego na osobistą rewizję. Stają przed oczami stare obrazki z Tczewa z błogosławionych czasów Władysława Grabskiego.

Choć procedura rewizji trwa krótko, pociągi stoją długo na stacjach granicznych. Jedziemy z Węgier do Jugosławji. Blisko godzinę czekamy na stacji w Kelebyi.

Co będzie dalej, tego nikt nie wie. Czy trzeba będzie przesiadać, mimo, że nie nastąpiła zmiana toru. Konduktor serbski i kilku urzędników rewiduje skrzętnie wagony, ostrożnie dotyka się pluszów drugiej i pierwszej klasy.

Z ogromnemi latarkami zaglądają celnicy pod ławki wagonów klasy trzeciej. Zjawia się policja jugosłowiańska i ponownie ogląda wagony.

Mój interlokutor-pasażer serbski boi się przenieść z klasy trzeciej do drugiej. W pluszach łatwiej ukryć można maszynę piekielną. Dwa tygodnie temu eksplodowały bomby w wagonie. Po krótkim czasie doszło do drugiego zamachu.

Serbowie twierdzą, że nici zamachu idą z Wiednia lub Budapesztu od powstańców macedońskich że Austrja toleruje zamachy groźne dla pokoju.

W Lubatieu należy opuścić wagony. Kończy się grzeczna rewizja w wagonie. Chodzi o bomby, o piekielne maszyny, o ofiary w ludziach.

Na granicy postawiono nowy pociąg, wyłącz nie wagony serbskie. Policja rewiduje dokładnie wagony.

W urzędzie celnym odbywa się żmudna procedura przeglądania walizek. Policja graniczna uważnie przegląda paszporty zagraniczne.

W pociągu, zdążającym do Białogrodu odbywa się kilkakrotna rewizja paszportów. Konduktor ponownie bada poduszki wagonów drugiej i pierwszej klasy.

Pociąg spóźnił się o godzinę. Podlegamy ponownej rewizji celnej na stacji. Policja i urzędnicy kolejowi ponownie zaglądają do opuszczonego pociągu.

Zamachy, piekielne maszyny, cień Principa unosi się nad Bałkanami w 17 lat po wybuchu wojny światowej.

Zagrzeb, w sierpniu **B. Singer**

Stulecie machiny dynamoelektrycznej

Dnia 29 bm. upływa sto lat od dokonania przez angielskiego fizyka i chemika, Michała Faraday'a wiekopomnego odkrycia faktu, że prąd elektryczny przebiega w miedzianym drucie, poruszanym w polu magnetycznem. Odkrycie to było pierwszą podstawą całego dalszego rozwoju elektrodynamiki we wszystkich jej zastosowaniach.

Urodzony w Londynie w 1791 r., jako syn ubogich rodziców, sobie samemu zawdzięcza wielką swoją wiedzę, bowiem pierwotna jego szkolna edukacja ograniczyła się do nauki czytania, pisania i najelementarniejszych rachunków. Pracę zarobkową rozpoczął Faraday od roli chłopca na posyłki u księgarza, a potem terminatora introligatorskiego. Już tutaj jednak korzystał z każdej możności zdobycia podstaw wiedzy przyrodniczej. Jako samouk otrzymał w r. 1813-tym stanowisko pomocnika laboratoryjnego w londyńskim Royal Institute. Od tego czasu życie jego było niepodzielnie poświęcone nauce.

W roku 1800 uczony włoski Volta wytworzył stały prąd elektryczny za pomocą słynnego stosu, zwanego jego imieniem. W 1819 Oersted, profesor uniwersytetu w Kopenhadze, zauważył, że kiedy drut, przenoszący prąd elektryczny, umieszczony zostaje w kierunku podłużnym ponad igłą kompasową, igła ta odchyla się na bok. Odkrycie, to wykorzystał w następstwie Francuz Ampere, którego pomysłem jest możność korzystania z prądu dla celów sygnalizowania na odległość. Pierwszy, oparty na tej koncepcji, elektromagnetyczny telegraf, jako wynik laboratoryjnych doświadczeń i matematycznej analizy, został urządzony dzięki pracom dwóch niemieckich uczonych, Gauss'a i Weber'a, na krótkiej linji w Getyndze w 1883 r.

Odkrycie Oersted'a, dotyczące istnienia siły elektromagnetycznej, jak również wyniki badań Ampere'a w dziedzinie matematycznych zasad wzajemnego mechanicznego oddziaływania prądów elektrycznych, znane były Faradayowi w momencie rozpoczęcia przezeń prac doświadczalnych w tym kierunku. W r. 1823 dokonał on kapitalnego odkrycia: dowiódł, że płaszczyzna polaryzacji skręca się pod wpływem magnetyzmu, co posłużyło za podstawę do wykorzystania siły przyciągania i odciągania, właściwej elektromagnesowi, do poruszania machiny. Możność wytwarzania przerywanego prądu elektrycznego za pomocą użycia energji mechanicznej doprowadziła w dalszym rozwoju do konstrukcji obecnych elektromotorów.

SZALOM ASZ

WARSZAWA

Przekład Wacława Rogowicza

W najbliższych dniach rozpiszemy subskrypcję na nową premję dla Czytelników „Nowego Dziennika“: Drugą część głośnej trylogji Sz. Asza pt. „Warszawa“. W związku z tem rozpoczynamy dziś w odcinku druk pierwszego rozdziału tej znakomitej powieści, która wkrótce ukaże się nakładem Tow. Wyd. „Rój“.

Redakcja.

BRZASK.

Noce jesienne w Polsce są czarne jak smoła. Niebo i ziemia obejmują się w ciasnym uścisku i snują tajemnicę tworzenia.

Gdy poczyna świtać, niebo odrywa się od ziemi, podnosi się i pozostawia nietknięty biały szron na łąkach i polach. Z drzew spadają krople. Ziemia milczy. Nie słychać jeszcze głosu żadnego stworzenia. Do nikogo nie należy jeszcze ziemia, dopiero co pod powstającem niebem urodzona: jak podrzutek, leży oto rozpostarta, świeżą rosą spowita.. Hen z pól dolatuje metaliczny dźwięk, jakby pojedyńcze krople wody spadały z niewidzialnej rynny; z szarości przedświtu wyłaniają się pierwsze wozy z mlekiem i turkocą po brukowanych polnym kamieniem ulicach przedmieścia Warszawy, Pragi. Konwie od mleka podzwaniają daleko w czystem, jasnem przestworzu, budząc uśpiony świat..

„Po nich przedświt wynurza z szarości inne wozy: po kamiennym bruku posuwają się furmanki, wysoko naładowane głowami kapusty i kartoflami, fury ze skrzyniami jaj, kojcami z drobiem, z solówkami śliwek, z koszami gruszek, z faskami borówek. Wszystko to przywożą Żydzi i chłopi ze wsi i miasteczek do wielkiego miasta, Warszawy. Jeszcze leży wilgotna rosa na wozach. Z wysoko usłanego siana, ze słomianych siedzeń spoglądają świeże, pyzate dziewczęta z prowincji, wieśniaczki o zaczerwienionych od wiatru twarzach, otulonych w barwne chustki, zmarznięci Żydzi z przewiązanemi uszami, przemoknięci chłopi w parujących kożuchach.

Zmęczone, o pochylonych łbach konie, z zamarzłemi kroplami potu na bokach, stawiają kopyta na twarde kamienie bruku. W ten sposób ciągnie długi szereg wozów przez ulice Pragi do żelaznego mostu, wyciągającego swój potężny szkielet ku warszawskiemu brzegowi Wisły. Przez żelazną kratę mostu prześwieca biały poranek, niby lniana chusta, rozpostarta ponad dachami i szczytami wież kościelnych na drugim brzegu Wisły.

Tam leży Warszawa.

U nauczyciela Hurwicza panuje jeszcze nieprzerwana noc. Widmowym kształtem wiszą na krzesłach części ubrania. Z kątów dobywa się chór szmerów nocnych we wszystkich tonacjach. Mieszkanie napełnia gęsty, ciepły wyziew z ciał i pościeli. Pani domu, z twarzą pełną jeszcze snu, pierwsza wysuwa ostrożnie nogi z łóżka. Bezszelestnemi, niedostrzegalnemi ruchami wyszukuje po ciemku swe ubranie, bojąc się by kogoś w domu nie obudzić. Ale nauczyciel już ocknął się. Milcząc zapala świecę na nocnym stoliku.

— Poco? Przecież widzę dość dobrze — rzuca żona.

— Dlaczego tak wcześnie? — mruczy gniewnie zaspany nauczyciel.

— Zima nadchodzi: nie wiadomo, za którą robotę pierwej się chwytać.

Po chwili strumień wody pluszcze z kranu wodociągu w kuchni...

Pieniądze — parę złotych od wczorajszego wieczora, leżą przygotowane. Cały dzień latało się po rodzicach uczniów, by odebrać należną opłatę szkolną. Córka dołożyła zarobek za swoje lekcje; miał on właściwie stworzyć dla niej podstawę do sprawienia sobie nowego zimowego płaszcza, lecz na to teraz nie wystarczało; głodnych ust było wiele i długa niemiłosierna zima stała u progu; musiał być w domu przynajmniej mały zapas kartofli, kilka beczułek kiszonej kapusty i baryłeczka powideł ze śliwek.

Podczas gdy pani Hurwicz żywo się ubierała, oko jej, jak oko doświadczonego wojownika, zatrzymywało się badawczo na grupach, śpiących po kątach; rachowała przytem szybko w myśli, ile osób miała do wyżywienia. Mimowoli rzuciła nieprzyjazne spojrzenie na drzwi „Wyższej Szkoły“, (tak nazywała pokój młodych ludzi, którzy przywędrowali z prowincji do nauczyciela Hurwicza i za małą opłatą tu znaleźli schronienie): „Cóż mogą na to poradzić, że im się chce jeść?“

Gorączkowa niecierpliwość nie pozwoliła jej długo namyślać się: „Na targu pewnie już kobiety wydzierają sobie worki z wozów: handlarze skupują wszystko“. Gryząc czerstwą bułkę, narzuciła chustkę na głowę, przewiesiła przez ręce dwa kosze i zbiegła ze schodów

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

O WZMOŻENIE AKCJI NA RZECZ Ż. F. N.

W dniu 1-go września rozpocznie w Warszawie obrady zjazd delegató v poszczególnych sjonistycznych komitetów centralnych i biur Żydowskiego Funduszu Narodowego w Polsce. Obrady zajmą się szczegółami rozpoczynającej się z żydowskim Nowym Rokiem zimowej kampanji na rzecz ŻFN. W obradach udział wezmą również przedstawiciele sjonistycznych organizacyj młodzieży a to w związku ze sprawą wzmożenia tegorocznej akcji na rzecz Keren Kajemet. W konferencji weźmie też udział delegat palestyńskiej centrali ŻFN., p. Ezrachi, który przybył już do Warszawy.

REWIZJA W ŻYD. STOWARZYSZENIU

Z Warszawy donoszą: W związku z zażaleniem wniesionem do Komisarjatu rządu m. Warszawy z powodu niedokładności w przeprowadzeniu wyboru zarządu warszawskiego stowarzyszenia „Chesed szel Emes" przeprowadziły onegdaj organy Komisarjatu rządu rewizję w lokalu stowarzyszenia. Wyniki rewizji znane będą w najbliższych dniach.

40 EKSMITOWANYCH RODZIN POD GOŁEM NIEBEM

W ciągu ostatnich kilku dni eksmitowano w Warszawie czterdzieści rodzin. Eksmitowane rodziny nie mogą znaleźć pomieszczenia w przepełnionych warszawskich barakach dla bezdomnych. Narazie wałęsać się muszą eksmitowane rodziny — wśród tego dzieci i kobiety — po ulicach Warszawy. Jak słychać, zwrócił na to wreszcie uwagę magistrat warszawski, który zająć się ma pomieszczeniem eksmitowanych w barakach.

NIESAMOWITA HISTORJA CZŁOWIEKA, KTÓRY CHCIAŁ ZOSTAĆ ZAMORDOWANY

Niemałą sensację w sferach kupieckich w Łodzi wywołała sprawa zaresztowania Iszera Zeligera, znanego kupca branży przędzalniczej, który proponował jakiemuś bezrobotnemu, by ten za zapłatą 1.000 zabił go Okoliczności tego niesamowitego wydarzenia przedstawiają się, jak następuje: Zeliger przypadkowo zetknął się z jakimś nieznanym mu przedtem mężczyzną, uskarżającym się na swój los, z powodu braku środków do życia. Zeliger dał temu bezrobotnemu 20 zł tytułem wsparcia i prosił, by go odwiedził Gdy nieznajomy przyszedł, Z. zamknął się z nim w jednym z pokoji i wręczając mu banknot 500 zł. powiedział doń:

— Masz i zastrzel mnie!

Przy tych słowach kupiec dał swemu gościowi rewolwer do ręki Nieznajomy, zaskoczony podobną propozycją, chciał cofnąć się, wówczas Zeliger podwyższył sumę i zaofiarował mu drugi banknot 500-złotowy, dodając:

— Możesz zarobić 1 000 zł. Zabij mnie! Masz broń! Pociągniesz tylko za cyngiel!

Bezrobotny zabrał pieniądze i broń, poczem nie zrobiwszy z niej użytku i pozostawiając kupca przy życiu, uciekł.

Zeliger zorjentowawszy się w sytuacji, pobiegł w ślad za nim i przy pomocy przechodniów i policjanta zatrzymał nieznajomego.

Policja wdrożyła śledztwo. Początkowo Zeliger oświadczył, iż utrzymywał stosunki z siostrą bezrobotnego i że ten szantażował go, domagając się odeń pieniędzy i usiłując go zabić. Wkońcu jednak, przyparty do muru Zeliger przyznał się, iż będąc w krytycznych warunkach finansowych i nie mogąc znaleźć wyjścia z fatalnego położenia, istotnie zaproponował bezrobotnemu, by ten popełnił morderstwo na jego osobie. Zeliger był ubezpieczony w kilku towarzystwach asekuracyjnych na ogólną sumę 38.000 dol am. i chciał, by w razie jego śmierci, rodzina miała zabezpieczony byt Samobójstwa nie chciał popełnić, gdyż liczył się z tem, że w wypadku targnięcia się na życie, rodzina nie odzyskałaby premji ubezpieczeniowej, co jest przewidziane w polisie. Chciał, by go ktoś usunął ze świata...

WYPRAWA PO ZŁOTE RUBLE

Policja w Stołpcach została powiadomiona w drodze poufnej, iż w pobliżu granicy polsko-sowieckiej zauważono trzech mężczyzn, nieznanych w okolicy, zamierzających w porze nocnej przekroczyć granicę. Delegowani na miejsce funkcjonarjusze policyjni w pobliżu posterunku granicznego zatrzymali trzech nieznajomych, którymi po wylegitymowaniu się, okazali się: 1) Alfred Kopka zam. w Warszawie, były starosta w latach: 1919—1920 powiatu Bielsko—Podlaskiego, obecnie bezrobotny; 2) Aretjusz Pawluk, zam. w Warszawie, do niedawna wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego i 3) Zygmunt Gruszecki, zam. w Warszawie, woźny jednej ze znanych instytucyj warszawskich. Z zeznań przytrzymanych wynika, iż Gruszecki, uciekając z Bolszewji w r. 1919, ukrył jakoby w okolicy wsi Swoboda(na terenie Sowietów) 18 000 rubli w złocie, którą to sumę zakopał w ziemi. Przybrawszy sobie do pomocy byłego starostę i byłego wywiadowcę, zamierzał wraz z nimi przekroczyć granicę polsko-sowiecką i dostawszy się do wsi odkopać skarb i odzyskać swój majątek. Jaki był jednak istotny cel wyprawy, wykaże dalsze śledztwo.

WYKRYCIE NOWYCH NADUŻYĆ KASJERA BEDNARSKIEGO W DĄBROWIE

W związku z fikcyjnym napadem rabunkowym dokonanym na kasę kolejową w Dąbrowie przez kasjera Bednarskiego i spólników, policja oraz specjalni kontrolerzy ministerstwa prowadzący rewizję, wykryli nowe nadużycia Bednarskiego, sięgające sumy kilkunastu tysięcy zł. Okazało się, że Bednarski w jednej z drukarń w Dąbrowie zamówił 50 tys. blankietów wagonowych, pobierając od zainteresowanych po 10 gr. za blankiet, a pieniądze uzyskane z tego źródła brał do własnej kieszeni. Manipulacje te uprawiał od kilku lat, okradając skarb państwa na kilkanaście tysięcy zł. Dziś już jest rzeczą pewną, że podana suma 11 tys. zł. zdefraudowana przez Bednarskiego, jest daleko większa i wyniesie kilkadziesiąt tysięcy zł.

W całej tej aferze uderza niedbalstwo zwierzchnich władz kolejowych, które prowadząc kontrolę i wiedząc o używaniu druków wagonowych, nigdy nie wykryły żadnych niedokładności W związku z aferą w Dąbrowie, władze centralne mają przeprowadzić kontrolę gospodarki kolejowej w całej Polsce.

SAMOBÓJSTWO WARTOWNIKA KOLEJOWEGO

Na szosie Wolskiej pod Warszawą w przydrożnym rowie znaleziono zwłoki starszego mężczyzny z przestrzeloną czaszką. Policja znalazła w kieszeniach ubrania denata legitymację kolejową st. Warszawa—Wschodnia na nazwisko 50-letniego Hilarego Boka, wartownika kolejowego. Przed kilku miesiącami Bok był podejrzany o współudział w kradzieżach kolejowych na stacji Warszawa—Wschodnia, gdzie w swoim czasie policja aresztowała liczną szajkę złodziei, rekrutujących się przeważnie z pośród kolejarzy. Onegdaj zwolniono z aresztu Boka, w kilka godzin potem znaleziono go z przestrzeloną czaszką Rana z prawej strony za uchem wskazuje, że wartownik popełnił samobójstwo.

BRATOBÓJSTWO

We wsi Mickiewicze na Wileńszczyźnie na tle porachunków osobistych wynikła bójka pomiędzy braćmi Luskimi. W czasie bójki jeden z braci porwał leżące koło od wozu i uderzył niem brata. Śmierć nastąpiła momentalnie. Zabójcę aresztowano

ZWŁOKI KOBIETY NA SZYNACH KOLEJOWYCH

Na torze kolejowym przebiegającym w Tarnowie przez most, w niedalekiej odległości od ulicy Krakowskiej, znaleziono ubiegłej nocy poszarpane zwłoki młodej kobiety, liczącej 22—25 lat. Jak dochodzenia ustaliły, zachodzi tutaj nieszczęśliwy wypadek Identyczności zwłok nie zdołano dotychczas ustalić.

ZBRODNICZE PODPALENIE DWORU

Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich Justyny Grabowicz w Jaśkowicach pod Wadowicami. Pożar ogarnął w jednej chwili cały kompleks budynków, utrudniając akcję ratunkową. Szkoda wynosi 22.000 zł. Jak z dotychczasowych dochodzeń wynika, zachodzi prawdopodobieństwo podpalenia.

Przejazd Litwinowa przez Warszawę

Dyplomata sowiecki odmówił wywiadu przedstawicielom prasy stołecznej

We czwartek wieczorem pociągiem Moskwa—Paryż przejeżdżał o godz. 10-tej w nocy przez Warszawę komisarz ludowy spraw zagranicznych p. Litwinow, który udaje się do Berlina, a stamtąd do Genewy na obrady unji paneuropejskiej.

Jedno z pism warszawskich tak opisuje półgodzinny pobyt komisarza Litwinowa na dworcu warszawskim:

Na dworcu powitał p. Litwinowa w imieniu ministra spraw zagranicznych szef jego sekretarjatu, p. Jerzy Matusiński.

Z ramienia poselstwa sowieckiego przybył na dworzec poseł Antonow Owsiejenko w towarzystwie kilku urzędników.

Gdy pociąg pospieszny wjeżdżał na stację warszawską, p. Litwinow — zażywny, siwy pan w dużych okularach — stał w otwartem oknie sleepingu berlińskiego w towarzystwie pani, wytwornie ubranej, oraz kilku panów. W chwili zatrzymania się pociągu, gdy zauważył na stacji licznie zebranych przedstawicieli prasy i kilka wycelowanych objektywów fotograficznych, p. Litwinow momentalnie cofnął się do przedziału, dokąd po chwili wszedł p. Antonow Owsiejenko, poseł sowiecki w Warszawie, i pozostał tam niemal do chwili odjazdu pociągu.

P. sekretarz Matusiński zaś po oficjalnem krótkiem powitaniu opuścił natychmiast przedział, pozostawiając p. Litwinowa i p. Owsiejenko na rozmowie w cztery oczy, która trwała przez cały czas postoju pociągu, tj. przeszło pół godziny.

W międzyczasie kilku rosłych młodych panów, między innymi przystojny młodzieniec w skórzanej kurtce i granatowej baskijce pełnił straż przed drzwiami sleepingu.

W pewnej chwili wniesiono dużą walizę do jednego z trzech przedziałów sleepingu, zajmowanych przez komisarza i towarzyszące mu osoby i po chwili wyniesiono pustą. Co było zawartością walizy — papiery, czy też polskie smakołyki — nie udało się stwierdzić.

Oczekujący na dworcu dziennikarze i fotografowie spokojnie wyczekiwali dłuższą chwilę, sądząc, że po konferencji z posłem Owsiejenko p. Litwinow będzie znów widoczny. Mijały chwile i zbliżał się moment odjazdu. Drzwi były ciągle zamknięte i przed niemi wartujący urzędnicy.

Kilku dziennikarzy wchodzi do wagonu i zapytuje jednego z urzędników — sekretarza, czy komisarz Litwinow nie zechce powiedzieć paru słów i pozwolić na zdjęcie fotograficzne. Służbisty urzędnik wchodzi spokojnie do przedziału i po chwili oznajmia dziennikarzom:

— Gaspadin minister czustwujest siebia płocho i nie możet wyjti na wozduch i prosit peredstawitieli presy jewo izwienit".

(Pan minister czuje się źle i nie może wyjść na powietrze i prosi przedstawicieli prasy o wybaczenie mu tego).

Sekretarz nie używa tytułu towarzysz komisarz zagranicą widocznie jest p. Litwinow „gaspodin minister".

Fotografowie przypuszczają szturm. Błyska nagle światło magnezji i chwyta wartę urzędników w zamkniętych szczelnie drzwiach sleepingu.

Jeszcze minuta pozostaje do odjazdu. Poseł Antonow Owsiejenko wychodzi na peron. Po chwili p. Litwinow ukazuje się w drzwiach sleepingu.

Zachęcony prośbą jednego z fotografów, p. Litwinow zbliża się do okna, ponowny błysk magnezji uwiecznia komisarza Litwinowa w oknie sleepingu. Następuje atak przedstawicieli prasy.

Z uśmiechem wskazuje p. Litwinow na swoje gardło i oświadcza:

— Wracz mnie zapretił gaworit na wozduchie. (Lekarz zabronił mi mówić na powietrzu).

Trudno — wywiadu nie będzie.

Jeszcze jedna chwila i pociąg rusza.

Poseł Antonow Owsiejenko zainterpelowany z kolei, czy nie mógłby coś powiedzieć na temat aktualnych spraw polsko-sowieckich, oświadcza krótko po rosyjsku, że wywiadów „pryncypialnie" nie udziela, ale na pogawędkę prosi do siebie do poselstwa.

ROK III. **DOM i SZKOŁA** Nr. 15

Młodzież łączy narody

Szczera praca nad pokojem nie jest jeszcze bynajmniej udziałem dyplomacji, czyli t. zw. mężów stanu, ministrów i t. p. dygnitarzy. Całkiem poprostu: **słyszymy ich mowy, pełne słów o pokoju, ale im ani słowa z nich nie wierzymy** — widząc ich czyny: ciągłe zbrojenie się, akcję szpiegowską, militaryzację szkoły i społeczeństwa... **Pracę nad pokojem** prowadzą inni ludzie, ludzie cisi, skromni, a rzetelni, przejęci naprawdę ideą pokoju, miłości i braterstwa, ludzie niestety nie mający jeszcze wpływu na bieg spraw państwowych w żadnem państwie. Jest ich jednak coraz więcej. I jak każda rewolucja, tak i **rewolucja pokoju dojrzewa powoli, od dołu.**

Wśród tych ludzi naczelne miejsce zajmują dziś **grupy postępowego nauczycielstwa** wszystkich narodów. Jednym ze środków ich pracy pokojowej jest na coraz szerszą skalę od kilku lat prowadzona **akcja wymiany młodzieży** na pewien okres czasu podczas roku szkolnego, albo podczas feryj. Najintensywniej rozwinęła się ta **akcja między Francją a Niemcami**, „odwiecznymi wrogami", jak je zwykły określać **szkolne** podręczniki fałszowanej historji. Rok rocznie przebywa kilka tysięcy młodzieży francuskiej w Niemczech, tyleż młodzieży niemieckiej we Francji, poznają kraj, ludzi, obyczaje, język i przekonując się, że owa „odwieczna nieprzyjaźń" to frazes kłamliwy, którym operują ci, co pną się do karjery i bogactwa, żerując na nędzy mas narodu.

Oto **kilka obrazków z opisu jednej kolonji** grupującej młodzież francuską i niemiecką w osiedlu pod Berlinem.

„...Czarne, ciemne i jasne głowy chłopięce z Wilmersdorfu i z Arras, z Neukölu i z Donai, z Pankow i z Dijon. Siedzą oto razem, jeden obok drugiego, w jednej ławce szkolnej i rozmawiają serdecznie, tak, że teoretycy ras mogliby zblednąć ze strachu. Kto z nich jest Francuzem, a kto Niemcem? Tylko niewielu z tych młodych ludzi nosi piętno swej narodowości na czole, tylko u niewielu możnaby poznać już z daleka, czy tętni w nich krew germańska, czy celtycka....

...Przekrój jednego dnia. W dużych, przewiewnych salach leżą poszczególne grupy. Francuzi obok Niemców w zupełnej zgodzie. O godzinie 7-mej rano jazda z łóżek! — Wszyscy wdziewają jednolity strój ćwiczebny i zbiegają na dół po schodach do lasu, aby zaczerpnąć świeżego powietrza leśnego, przepojonego ozonem

Śniadanie. Potem ćwiczenia sportowe: gimnastyka, lekka atletyka, gry. „Co grywacie we Francji?" „Piłka nożna, basket-ball"... „A wy?" „Koszykówka, piłka nożna". **Piłka staje się środkiem porozumienia narodów.**

...Potem do klasy. Trzech profesorów francuskich i trzech niemieckich tworzy grono nauczycielskie, dwaj akademicy, jako asystenci. — Każdego przedpołudnia dwie godziny nauki: Niemcy u francuskiego nauczyciela, Francuzi u niemieckiego, czasem wspólnie obie grupy u jednego z nich. M. Henry z Paryża czyta Niemcom nawet nowelę Daudeta. Chłopcy słuchają — jakoś nie odczuwali dotychczas że to takie naprawdę przykre. A równocześnie Niemka z Berlina prowadzi w innej klasie z Francuzami pogadankę o ich zajęciach pozaszkolnych. Potem uzgadnia się wspólnie z obu grupami tematy następnych pogadanek. A więc: teatr francuski, kino w Paryżu, sport lotniczy, krajobraz niemiecki. „Jesteście wolni". Pauza...

...Dziewięćdziesięciu chłopców wokoło fortepianu. Jakiś marsz francuski roznlesie się echem po lesie. Mensieur de professeur niezadowolony; plus leger— Francuzi maszerują szybciej, jak Niemcy. Da capo — cztery razy. Potem niemieckie pieśni, wspólnie śpiewane. Lindenrora „Wenn die Soldaten durch die Stadt marschieren..." Niemcy i Francuzi śpiewają narodowe żołnierskie piosenki... Co za pomysł. A jednak!

...Wspólny obiad, potem wycieczka albo jazda autobusem w odleglejsze okolice, kąpiel, wioślarstwo, tennis. — ...Wieczerza w dużej sali. Na stołach gazety francuskie i niemieckie. Dyskusje polityczne, społeczne, rozmowy".

Oto całodzienność pracy prawdziwie pokojowej. **Tak się poznają wzajemnie narody przez swą młodzież.** Poznając się, zaczynają się rozumieć. A rozumiejąc się wzajemnie, uczą się żyć ze sobą w zgodzie, współpracować, ustępować sobie, pomagać w nieszczęściu. Bo łączy je poczucie braterstwa i przynależności kulturalnej. Wszelkie przesądy o rasach, „odwiecznych nieprzyjaźniach" i t. p. wynalazkach pesymistów i geszefciarzy — odrzucone. Tjumfuje idea pokoju.

Jakby to dobrze było, **gdyby i inne narody rozpoczęły taką akcję, by przezwyciężyć „odwieczne nieprzyjaźnie"?** Jakby to dobrze było, gdyby taką akcję przeprowadziły **narody, żyjące wieki całe obok innych na wspólnej ziemi, we wspólnem państwie, a nie znające się wzajemnie prawie zupełnie?** Znikłyby wtedy przesądy, uprzedzenia i nieporozuminia, podsycane przez pewne czynniki, których nie brak nigdzie, a którym zależy na ciągłem mąceniu spokoju, **a stopniowe poznawanie się doprowadziłoby z czasem do zgodnego współżycia i współpracy dla dobra wspólnego państwa.** **mf.**

Ankieta

na temat koedukacji (współwychowania) i koinstrukcji (współnauczania).

Zagadnienie wspólnego wychowywania i nauczania dziewcząt i chłopców ciągle jeszcze jest w ogniu namiętnej dyskusji. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że szkoła koedukacyjna staje się jednym z ważnych typów szkoły współczesnej, utrzymując się i rozwijając dzięki specyficznym przemianom, zachodzącym obecnie we wzajemnym stosunku płci i w stanowisku społecznem kobiety. Posiadamy liczne głosy pedagogów o tem zagadnieniu, mniej już głosów samej młodzieży, a bardzo mało głosów rodziców i wogóle szerszych sfer społeczeństwa. Redakcja „Domu i Szkoły" zwraca się tą drogą do wszystkich dorosłych i młodych Czytelników i Czytelniczek z prośbą o wypowiedzenie się wedle niżej podanych pytań. Uzyskany materjał zostanie omówiony w „Domu i Szkole", służąc zarazem jako przyczynek dla badań naukowych.

PYTANIA:

1. Czy dzisiejszym warunkom życiowym odpowiada wspólne wychowanie i nauczanie obu płci czy też odrębne?

2. Jaki jest pogląd Pana (i) na znaczenie koedukacji i koinstrukcji dla umysłowego i moralnego rozwoju młodzieży?

3. Jakim warunkom powinna odpowiadać szkoła koedukacyjna?

4. Ogólne uwagi na temat zagadnienia.

Odpowiedzi, pisane po jednej stronie arkusza uprasza się przesyłać do Red. „Domu i Szkoły", ul. Starowiślna 29. IV. do 15. września br.

Nadesłane wydawnictwa

CZASOPISMA.

1. **„Przegląd Społeczny"** Nr. 7.: m. i.: **O twórczości muzycznej dziecka** (Dr. Z. Lissa), Dwie formy opieki społecznej (Dr. A. Ćwikliński), Nowe cele — nowe drogi (Dr. L Gutman). Kronika. Wiadomości z central sieroczych (m. i. z krakowskiej). Walne zebranie zach. małopolsk. Zw. Tow. Op. n. sier. w Krak — Admin. **Lwów, Mickiewicza 4,**

Koedukacyjne osiedle szkolne w Odenwald

W miejscowości Oberhambach w górach Odenwald (w Niemczech zachodnich) istnieje od r. 1910 **osiedle szkolne,** założone i prowadzone przez słynnego pedagoga Pawła Geheeba. W kilku specjalnie na ten cel zbudowanych budynkach na polanie leśnej rozmieszczonych jest około 150 dzieci we wieku od 3—20 lat oraz około 30 osób grona nauczycielskiego jakotęż kilkanaście osób potrzebnej służby. Osiedle to jest jednem z niewielu, które konsekwentnie przeprowadziło **ideę koedukacji,** a mając za sobą 20 z górą lat praktyki, służy dziś w świecie pedagogicznym za **wzór szkoły koedukacyjnej.**

Małe dzieci od 3—8 lat zgrupowane są po kilkoro około kilku osób grona naucz., zwykle małżeństw, w rodziny. Chłopcy i dziewczęta zamieszkują te same pokoje, a całe odnoszenie się dorosłych do nich nie daje im żadnego poczucia różnicy ich płci. Żadna zabawa, ani żadna praca nie jest zarezerwowaną wyłącznie dla jednej płci **z wykluczeniem drugiej.** Nawet w zewnętrznym wyglądzie, np. w odzieży, zważa się na to, by w tym okresie rozwoju nie podkreślać różnicy płci.

W następnym okresie 8—13 lat daje się im już osobne pokoje, oddziela się przy kąpieli, przy kuracji słonecznej itd., czyniąc to jednak tak stopniowo i nieznacznie, że te zmiany w życiu zewnętrznem nie oddziałują wcale na wzajemne obcowanie młodzieży, a jednak powodują wytworzenie się pewnej powściągliwości i **koniecznej we współżyciu płci subtelnej granicy.** Jest to okres, w którym chłopiec i dziewczynka zyskują świadomość swej płci. Ustrój rodzin, w których grupują się młodociani i w tym okresie, wytwarza prawdziwą atmosferę ciepła i serdeczności, przyczyniającej się do stworzenia stosunku zaufania między dorosłymi a młodzieżą. Ten stosunek umożliwia rozmowy, uświadamiające młodzież w sposób czysty, poważny i subtelny o zagadnieniach płciowych albo spowiedzi młodych ludzi, dręczonych niepokojem wewnętrznym i szukających oparcia i rady.

Następny okres, młodzieńczy, wymaga nadal wielkiej uwagi i opieki wychowawców. Charaktery młodzieńca i dziewczęcia nabierają teraz cech ostatecznych, i ustala się zarazem światopogląd. Wspólna praca obu grup młodzieży w ogrodzie, w polu, w warsztacie i w laboratorjum naukowem i wspólne zabawy, rozrywki, uroczystości itd. działają stale, by urobić światopogląd zdrowy i współczesny, oparty na idei różnowartości obu płci i konieczności szczerej współpracy i wzajemnego szacunku.

Nauczanie nie odbywa się klasami, lecz raczej systemem daltońskim, wedle zainteresowań. Dopiero ostatnie lata przed egzaminem dojrzałości, przepisanym przez państwo i dla tej szkoły, nauczanie uwzględnia dokładniej program państwowy i wymagania egzaminowe.

Dzięki takiemu systemowi wychowawczemu wytwarza się w osiedlu prawdziwa „wspólnota życiowa", obejmująca młodzież i dorosłych obu płci.

„W ciągu długoletniego doświadczenia — powiada Geheb — ustaliło się nasze przekonanie o konieczności i możliwości praktycznego przeprowadzenia **koedukacji, którą odczuwamy coraz bardziej jako system najkorzystniejszy dla młodzieży.** W takiej wspólnocie życiowej, jak nasza, będzie się mogła w ciągu lat rozwinąć odpowiadająca męskiej kulturze prawdziwa kultura kobieca".

Należy jeszcze podkreślić, że w szkole przebywa nietylko młodzież niemiecka, lecz i dość liczna **grupa dzieci różnych narodowości, różnej rasy i wyznania. Idea międzynarodowego, ogólno-ludzkiego porozumienia jest naczelną ideą szkoły.**

Osiedle w Odenwaldzie jest dziś znane w całym świecie pedagogicznym, a literatura pedagogiczna zajmuje się poważnie jego wynikami i doświadczeniami. **I.**

kwart. zł. 3.

2. „Opieka nad Dzieckiem" Nr. 5. Pierwszy Miejski Dom Wychowawczy dla niemowląt w Łodzi. Stacja Opieki nad Dzieckiem w Częstochowie. Konferencja Białego Domu (u Hoovera) w sprawie higjeny i opieki dla dziecka, i. i. Warszawa, Jasna 11, rocznie zł. 20.

3. „Młoda Matka" Nr. 14. Wyjazdy za miasto, co pić podczas upału, Strach nocny u dzieci we wsi, Odżywianie w czasie gorączki, Jak ćwiczyć w dziecku odwagę cywilną. (1). Nie bierz trawki do buzi, Odpowiedzi dla rodziców, Rady praktyczne i i. Nr. 15.: Djeta dziecka w lecie, odżywianie na wycieczkach, walka z kokluszem, o żelatynie, odżywianie rodziny, Jak ćwiczyć odwagę cywilną dziecka (2), Bliżej wsi, Rady itp — Warszawa, Górnośląska 20, kwart. zł. 3,70.

4. „Dziecko i Matka". Nr. 14 Dziecko i organizacja. Udział dziecka w zajęciach gospodarskich. Dzieci się bawią, Dziecko jako holowca. Urazy wakacyjne, Choroby jamy ustnej, Nasze dzieci, Robótki. — Warszawa, Plac Zamkowy 9, mies. zł. 1'40.

5. „Muzeum" czasopismo poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa, wyd. przez Tow. Naucz. Szk. Średn. i Wyższych (T. N. S. W.) we Lwowie. — Nr. 3.: Metodomanja i personofebja. Zainteresowanie dzieci w świetle rysunków, książka zakazana, cz. I., Oceny i sprawozdania, Przegląd czasopism franc., hiszp., niem. i polsk. Bibljografja. — Rocznie 5 zeszytów zł. 12. Zeszyt zł. 3. — Lwów, ul. Łyczakowska 5, T. N. S. W.

6. „Wychowanie Fizyczne" Nr. 7—8 m i - Lekarz szkolny a psycholog szkolny (Dr Mikulski), śpiew i muzyka na lekcjach, gimnastyki. Taktyka gier i i. — Poznań 3 Park Wilsona, półr zł 7. — zeszyt zł. 1'40.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

G. G—BERG, KRAKÓW. Poruszone w uwagach Pana zagadnienie nadaje się do omówienia w ramach szkoły. Z bardzo ważnych względów ogólnej natury nie możemy omówić go w naszym dodatku. Artykuł może być odebranym za zgłoszeniem do Red. „D. i Szk."

Przesyłki i listy: Red. „Domu i Szkoły" Kraków, ul. Starowiślna 29. IV.

Zakończenie „Domu i Szkoły".

Na czem polega doniosłość witamin w odżywianiu?

Obok ciał białkowych, tłuszczów, węglowodanów oraz soli mineralnych, niezbędne są do normalnego odżywiania substancje, znane pod ogólną nazwą witamin. Dotychczas wykryto ich sześć odmian.

Witamina A. Doświadczenia, przeprowadzone przez uczonych badaczy na szczurach, wykazały, iż rozwijają się one i zyskują na wzroście i wadze, albo też słabną i zatrzymują się w swoim rozwoju, zależnie od tego, czy pożywienie ich mniej lub więcej obfituje w tłuszcze w postaci masła lub słoniny. W następstwie stwierdzono, że takie same wyniki daje żółtko jaj, a także tran, oraz większość tłuszczów roślinnych. Otóż w produkcjach tych, a specjalnie w tłuszczu mlecznym (maśle) wykrył dr. Funk w 1912 r. składnik, rozpuszczalny w tłuszczu i posiadający wybitną wartość odżywczą. Nazwany przez niego witaminą A, był składnik ten w ciągu ostatnich 19 lat przedmiotem nieustannych studjów, które stwierdziły, że znaczna część naszych produktów spożywczych uboga jest w witaminę A. Pierwszem źródłem witaminy A są zielone rośliny, poczem z pokarmem dostaje się ona do organizmu zwierzęcego Zawartość witaminy A w tłuszczach zwierzęcych jest ściśle związana z obecnością jej w paszy. Tak np. mleko, jakie krowy dają w zimie, znacznie uboższe jest w witaminy A, aniżeli mleko, dawane przez nie w lecie. System odżywiania, pozbawiony ich, w szybkim czasie wyniszcza organizm, osłabiając jego siłę odporną na zarazki chorobotwórcze. Szczenięta zwierzęce i niemowlęta ludzkie znoszą pokarm pozbawiony witaminy A pierwsze w ciągu dwóch, drugie w ciągu sześciu pierwszych miesięcy swojego życia, bez szkody dla zdrowia, po tym czasie brak witamin A w odżywianiu zaznacza się wyraźnym upadkiem sił i spadkiem wagi. Głównymi dostawcami witamin A w djecie normalnej jest: mleko, żółtko jaj, oraz zielone jarzyny.

Witamina B. Badanie przyczyn powstawania niegdyś bardzo rozpowszechnionej na wschodzie choroby beriberi, doprowadziło do wykrycia w pewnych produktach spożywczych obecności substancji przeciwneurotycznej, posiadającej zdolność ustrzegania od beriberi. Substancją tą jest witamina B. posiadająca nadto znaczną wartość odżywczą. Ostatnio prof. Jansen i Donath, pracujący w specjalnem laboratorjum w Indjach Holenderskich otrzymali sól krystaliczną, która zdaje się być skoncentrowaną witaminą B. nad czem w dalszym ciągu prowadzone są przez licznych chemików szczegółowe badania. Witamina B odkłada się we wszystkich nasionach roślinnych, oraz w warstwie korowej ziarna. Z produktami roślinnemi, tak samo jak witamina A, dostaje się i witamina B do organizmu zwierzęcego. Szczególnie obfitują w witaminę B: żółtko, jajka, mleko, wątroba, oraz mózg zwierząt żywionych normalnie. Drożdże, wyrabiane na słodzie, odkładają znaczne ilości witaminy B, gdy drożdże wyhodowane na sztucznem podłożu, nie posiadają jej wcale Sok owoców, tak często obecnie zalecany w djecie niemowląt i rozlicznej, zwłaszcza u dzieci i chorych, stanowi składnik, obfitujący w witaminy B. Tak samo owoce i zielone jarzyny są źródłem zaopatrywania w nie organizmu.

Witamina C. Witaminy C są substancją przeciw szkorbutową, odgrywającą doniosłą rolę w normalnem odżywianiu. Ostatnio zwracają lekarze uwagę, że większość stanów wzmożonej pobudliwości nerwowej, upadku sił żywotnych, powstrzymania czy opóźnienia wzrostu u dzieci, może być skutecznie leczona dodatkiem produktów przeciwszkorbutowych do odżywiania nazbyt ubogiego w witaminy C, które odgrywają dwojaką rolę w odżywianiu: nietylko chronią przed szkorbutem, ale podawanie ich w dostatecznej ilości wpływa też na uodpornienie tkanek wobec atakujących je mikroorganizmów chorobotwórczych Sok cytryn, pomarańcz i pomidorów najbardziej jest zalecany w tym kierunku. Wobec tego, że witamina C ulega zniszczeniu przez półgodzinne nagrzewanie do 100 st., niema jej w mleku gotowanem, skondensowanem, w mięsie wędzonem, ani w sterylizowanych konserwach jarzynowych.

Witamina D. Witaminy D są środkiem, chroniącym od powstawania krzywicy. Noszą też one nazwę „witamin słońca", gdyż są produktem bezpośredniego oddziaływania światła słonecznego, czy pochodzących z innego źródła promieni ultrafioletowych, na ergosterynę, wchodzącą w skład znacznej liczby roślin, a także tkanki zwierzęcej, nie wyłączając skóry ludzkiej. Poddając się działaniu promieni ultrafioletowych, ułatwiamy naskórkowi naszemu jego rolę wytwarzania witamin D. Działanie ich doprowadzone do wyższego natężenia wywołuje opaleniznę naskórka, pobudza obieg krwi pod skórą, co z jednej strony przyspiesza przetwarzanie się ergosteryny w witaminy D, z drugiej zaś wchłaniane przez krew witaminy D po budzają w znacznym stopniu jej krążenie. Głównym źródłem dostarczania witamin D jest tran sztokfisza, żółtko jaja, mleko, śmietanka.

Witaminy E. Witaminy E, względnie mało jeszcze zbadane, są substancją rozpuszczalną w tłuszczu i zawartą w wielu produktach roślinnych i zwierzęcych. Że zaś potrzebne one są organizmowi w nader skąpych ilościach, przyjąć można, iż wszelkie pożywienie zawiera wystarczającą ich dozę. Działanie ich podobne jest do działania witaminy A.

Witamina G. Witaminy G mają nader doniosłe znaczenie dla sprawy wzrostu i ogólnego odżywiania dzieci i młodzieży. Pożywienie ubogie w witaminy G wywołuje zaburzenia przewodu pokarmowego, powikłane stanami depresji psychicznej, często również chorobami skóry. opóźnia wzrost dzieci i przyspiesza uwiąd starczy, zatem wpływa na skrócenie życia. Produktem spożywczym, najbogatszym w witaminy G, jest mleko. Dość obfitem ich źródłem jest chude mięso, jaja oraz zielone jarzyny. Charakterystyczną cechą witamin G, w przeciwieństwie do witamin A i O, jest ich odporność na wysoką temperaturę, tak, że mleko, nawet po gotowaniu nie traci na swej wartości. jako ich posiadacza.

Poza powyższemi sześcioma rodzajami witamin, sygnalizują najnowsze badania istnienie innych jeszcze, zbyt mało jednak stwierdzona jest ich natura i ich działanie, aby można było określić bliżej ich wartość odżywczą. **Dr. S. C.**

Paryskie jarmarki

W Paryżu utrzymują się jeszcze starodawne zabawy ludowe i cieszą się niezmiennem powodzeniem. Zajmują często przestrzenie kilometrowe wzdłuż szerokich alej. Jednym z najbardziej popularnych jarmarków jest „Foire de Trone". Kramiki zaczynają się od Place de la Nation a kończą przy Av. de Vincennes. Jarmark ten, przypominający Luna- park, obfituje we wszelkie atrakcje po kilka groszy. Ani się zauważy — już kieszeń lżejsza o kilkanaście franków.

Obok rulety produkują się tresowane foki. Za franka można się uśmiać i opowiadaniem „cały dom rozweselić". Takie zabawne sztuki wykonywują mądre stworzenia: tańczą, żonglują cylindrem, piłką, ba, nawet zapaloną lampą, poczem, wskakują do wody i dopływają do brzegu basenu z zapaloną lampą na głowie. Inne foki zgodnie biją płetwami brawo.

Inna atrakcja: młody byczek, który urodził się z trzema głowami, tuż obok produkują się małpki i niedźwiadki. Tam znów kramik „wydymacza" szkła. W oczach widza szybko i zręcznie wyciąga nitki roztopionego szkła i robi z nich piękne fantastyczne przedmioty: kwiaty, okręciki, zwierzęta. jakieś niesamowite ozdoby Porykiwania lwów i trzaskanie bata pogromcy. Z cyrku dolatują dźwięki hałaśliwej orkiestry Wywoływacz głośno spraszcza niezdecydowanych, oszczędnych gapiów, zgrupowanych wokoło Pomagają mu w tem klowni, wysilając cały swój dowcip. Tu dopiero podziwia się niewyczerpany francuski humor, lekkość i dowcip dzieci paryskiej ulicy. Niema pozy, niema żadnych ceremonji, każdy plecie, co mu ślina na język przyniesie, a niejedno bon mot dostanie się stamtąd na łamy popularnych dzienników i na scenki teatrzyków.

Strzelanie do celu, jak wszędzie na świecie, cieszy się powodzeniem. Strzelają do ruchomych figurek i do kart, do okazałej dziewicy, której serce stanowi cel: kto trafi w serce zostanie natychmiast sfotografowany automatycznie w wojowniczej pozie z bronią w ręku. Cukiernie i piekarnie wafli z kremem nie ustają w pracy. Nieliczne mamusie nie żałują dzieciom łakoci, a pyszczki milusińskich zalepione kremem aż po same oczy Amatorzy pierników mają jeszcze jedną nadprogramową przyjemność: sprzedający cienką rurką, napełnioną kremem, uwiecznia imię każdego, wypisując je na plecach piernikowej myszki. Czegóż tu niema na jarmarku! Bokserzy, kobieta z wielką brodą, indjanie, połykający rozpalone żelazo przekwitłe tancerki w błyszczących kostjumach, akrobaci — wszystko to krzyczy, wrzeszczy, zaprasza Oświetlone karuzele obracają się wciąż przy dźwiękach odwiecznych walców i szlagierów ulicy. Tłuste megery, handlarki z hal, rechoczą barytonem, wsiadając na drewniane konie, midinetki piszczą. Dźwięki muzyki, ryk zwierząt, śmiech. pisk, krzyk handlarzy, płacz dzieci, dzwonki mechanicznych samochodzików. zachrypnięte nawoływania. zgiełk tysiącznych tłumów, zlewają się w jakiś niezwykły, impresjonistyczny akord.

Wśród tej orgji dźwięków natarczywie klekocą gruchoty — tramwaje. które odwiozą rozbawio-

MAŁY FELJETON

MICHAŁ ZOSZCZENKO.

Zegarek chirurga

..No, a lekarz, rozumie się, zbladł bardzo. Szuka po kieszeniach, a zegarka niema. Tak bardzo dużo zegarek nie wart był znowu, chociaż był na łańcuszku Miał przytem różne wisiorki. Tak: srebrne jajeczka, jakaś podkówka, kluczyk...

Oczywiście — że krzyknął i zawołał:

— Milicja! Zginął zegarek!

Ale z tego nie znalazł się jeszcze zegarek.

— Może zapomniał go pan w domu?

A on na to:

— Nie — powiada. — kiedy wsiadałem w tramwaj, popatrzałem na zegarek, by się nie spóźnić.

Zaczęła przeto szukać w jego spodniach, po wszystkich kieszeniach — ani śladu.

— No więc? Zapewne złodziej wyskoczył z tramwaju? Nie znaleźliście tego zegarka, co?

— Ależ!.. Naturalnie, że znaleziono zegarek... Lekarze raz jeszcze rozcięli pacjenta. A chirurg, rozumie się, uradował się bardzo: „Tu odnajduję cię, złotko..." Istotnie, patrzymy, zegarek jest Oparł się o ślepą kiszkę i spokojnie sobie leżał. Jakby nic się nie stało. A łańcuszek? Łańcuszek leżał koło żołądka...

LOKALE

POKÓJ elegancko umeblowany, z całym komfortem, z osobnem wejściem, telefon, dla pana na stanowisku, ewentualnie 2 zamożnych stud., z całem utrzymaniem. — Pomoc w nauce i opieka zapewniona: Panzer, pl. Groble 19, telef, 144-38, 517g

ŻYDOWSKA rodzina przyjmie ucznia lub uczenicę na mieszkanie z utrzymaniem. ul. Dietla 73 m. 8. 451x

INTELIGENTNA rodzina przyjmie 2 uczniów (uczenice), zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w nauce. Wikt wykwintny, rytual., piękny pokój, łazienka. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Profesor“. 498er

POKÓJ słoneczny, frontowy, elegancko umeblowany, dla 2 inteligentnych panów, ewentualnie 2—3 studentów zaraz do wynajęcia: ul. Wawrzyńca 1, m. 10. 280g

DLA 2 uczenic (uczniów) pensja, opieka. Rodzina inteligentna: Kraków, ul. Stradomska 27, m. 20 243g

WIKT, mieszkanie, pomoc w nauce, fortepian, znajdzie młodzież szkolna u prof. gimn. Fleschnera, Kraków, ul. Wielopole 24. 275g

POKÓJ pięknie urządzony, I. piętro, łazienka, — dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia: Starowiślna 62, drzwi 4. 307g

POKÓJ komfortowy dla jednego lub dwóch inteligentnych panów wynajmę: Aleja Krasińskiego L. 26, m. 8. 536xx

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia. Wiadomość: Zwierzyniecka 8, Münz. 303g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie słoneczne z kuchnią, pełny komfort, zaraz do wynajęcia. — Czynsz miesięczny. Wiadomość: ul. św. Kingi 6, m. 2. 302g

MIESZKANIA dwu i jednopokojowe z komfortem do wynajęcia od 1 grudnia. Rzeszowska 6 (boczna Starowiślnej). — Wiadomość: Inż. Weingrün, Kraków, Groble 19 telefon 121-45. 535x

PIĘKNY pokój dwuosobowy dla kształcących się lub urzędników do wynajęcia: ul. Dietla 97 drzwi 7. 286

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem 2—3 panienki lub 2—3 studentów z zamożnych domów, zapewniając staranną, troskliwą opiekę domową. Zgłoszenia: ul. Dietlowska 111, I. piętro drzwi 7. 241bp

2 FRONTOWE pokoje z umeblowaniem, z osobnem wejściem, do wynajęcia: Aleja Krasińskiego 20, drzwi 3. 292g

DWIE uczenice klasy 4—5 przyjmie z wiktem rytualnym lepsza rodzina. Opieka, pianino, łazienka: ul. Straszewskiego 10, m. 1. 304g

POSZUKIWANA panna na mieszkanie, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Sebastjana 30, parter na prawo. 544sse

POKÓJ bez mebli, frontowy, w hotelu Müllera, bardzo duży, ewentualnie na biuro, wprost od gospodarza, do wynajęcia. Zgłoszenia tamże w restauracji. 533g

SPRZEDAŻ

OBJEKT fabryczny w Krakowie, przeszło 800 sążni, 4 hale, kotłownia, magazyn, kilka minut od stacji kolejowej, nadający się na każde przedsiębiorstwo przemysłowe, do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Radio“ do Biura ogłoszeń Blocha, Kraków, ul. Gertrudy 23. 518g

SPECJALNOŚĆ do nowych mieszkań firanki, kapy, wyrobu weneckiego poleca: M. Strzegowski, Kraków, ul. Stradom 25, w podwórcu. 472x

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką, ratami Fabryczny Skład Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 258x

DYWANY
linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery
M. HALPERN
Kraków, **POSELSKA 18. UDOGODNIENIA PRZY KUPNIE.** 453er
Tel. 116-79. Tel. 116.79.

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych, Kraków, ul. **SZPITALNA 11.** 496x

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

ROWERY, rowerki dziecięce, gumy do wózków, maszyny do szycia, gramofony i płyty poleca po najniższych cenach Warunki dogodne Blitz, Kraków, Krakowska 30. 1751x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 595x

REALNOŚĆ Kraków XII sprzedam za 50.000 Zł. Zgłoszenia pod „200 sążni“ do Adm. „N. Dziennika“. 549x

GRAMOFONY, patefony płyty — poleca najtaniej gotówką — ratami — Fabryczny Skład w Krakowie, ul. **ZWIERZYNIECKA 6.** 263x

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruget poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 446x

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan“, Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: **„SPECJALNOŚĆ“,** Kraków, ul. **SŁAWKOWSKA 12,** w podworcu.

OKULARY NAJTANIEJ w wytwórni Grössler, optyk, Kraków, Grodzka 41. 12p

Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1931 r.

z Krakowa w kierunku zachodnim:

Odjazd do: Chrzanowa, Bielska, Żywca, Zebrzydowic, Pragi, Karlsbadu, Marienbadu, Wiednia

Odjazd Godz.	Przyjazd Chrzanów Godz.	Przyjazd Bielsko Godz.	Przyjazd Żywiec Godz.	Przyjazd Cieszyn Godz.	Przyjazd Zebrzydowice Godz.	Przyjazd Praga, Karlsbad, Marienbad Godz.	Przyjazd Wiedeń Godz.
P 1·10	2·03	3·22	×	7·02	3·24	12·48 Praga, 19·56 Karlsb., 18·18 Marb.	11·25
4·35	5·56	7·40	8·35	9·30	7·47	17·56 Praga, 22·17 Marb.	18·56
Z 7·00	8·16	10·03	11·05	11·53	10·16	21·22 Praga	×
9·50	11·02	12·50	14·13	15·30	13·40	22·00 Praga	×
12·45	13·41	15·12	×	17·22	15·34	×	×
14·00	15·15	16·56	19·48	×	17·21	×	6·10
17·25	18·41	20·24	21·37	22·30	22·17	7·50 Praga, 14·40 Karlsb., 12·00 Marb.	6·40
Z P 20·10	21·19	22·50	×	0·20	22·42		6·40
21·40	23·08	1·00	×	×	×	×	×

Do Chrzanowa lokalne pociągi 15·25, Z 16·30, 19·15 Z = dworzec zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, 5·02, 8·44. P 9·35, 10·15, 15·08, 19·38, 23·45

z Krakowa w kierunku zachodnio-północnym:

Odjazd do: Szczakowej, Katowic, Sosnowca, Będzina, Poznania, Gdańska, Gdyni, Berlina

Odjazd Godz.	Przyjazd Szczakowa	Przyjazd Katowice	Przyjazd Poznań	Przyjazd Gdynia	Przyjazd Berlin	Przyjazd Sosnowiec	Przyjazd Będzin
P 1·10	2·34	3·10	12·34	2·05 ¹	12·18	3·31	3·46
4·35	6·50	7·45	×	×	×	8·24	×
Z P 5·51	6·58	7·26	×	×	16·14	7·48	8·02
Z 6·48	7·53	8·21	×	×	×	8·46	9·07
7·45	9·07	9·45	×	×	×	10·36	10·51
Z 11·00	12·27	13·02	20·30	4·57	×	13·41	14·48
Z 12·45	13·50	14·16	×	×	22·26	14·37	14·48
Z 13·45	15·14	15·50	2·03	×	×	16·09	16·22
Z 16·30	18·16	19·00	×	×	×	19·24	19·35
Z P 18·00	19·11	19·41	×	×	6·59	20·16	20·27
Z P 20·10	21·24	21·52	4·10	10·41 ²	10·25	×	×
21·40	23·17	23·54	×	×	10·25	×	×
P 23·10	0·17	0·45	7·03	15·50 ³	×	1·10	1·23

¹ Przyjazd do **Gdańska** 1·03 ² Gdańsk 10·07 ³ Gdańsk 15·11

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, P 6·41, 7·29, P 9·35, 10·52, P 11·59, 15·08, 15·59, 16·07, P 17·35, 19·30, 20·55, 23·29

z Krakowa w kierunku północnym:

Odjazd do: Częstochowy, Łodzi, Warszawy, Kielc, Radomia, Sosnowca, Będzina

Odjazd Godz.	Przyjazd Częstochowa	Przyjazd Łódź	Przyjazd Warszawa	Przyjazd Kielce	Przyjazd Radom	Przyjazd Będzin	Przyjazd Sosnowiec
P 0·10	2·42	5·35	6·32	■ 7·03	×	×	×
Z P * 2·40	5·18	8·37	9·30	◆◆ 9·22	×	×	×
Z 8·00	11·26	15·27	17·00	13·21	15·25	12·02	12·08
Z P 14·35	17·09	19·59	20·50	20·16	×	×	×
Z 20·20	23·47	4·15	5·05	×	×	23·08	23·14
Z 23·45	3·08	6·21	×	5·14	7·01	3·18	2·50
11·00	×	×	×	17·49	19·57	15·40	15·46
13·45	×	×	×	20·55	22·52	×	×
P 18·00	×	×	×	×	×	20·17	20·23
0·25	×	×	×	5·14	7·01	3·18	3·24

* Kursuje od 30. V. do 3. X. ■ Kursuje od 15. VI. do 3. VIII. ◆◆ Kursuje od 15. V. do 14. VI.
■ ◆◆ = via Częstochowa P = pospieszne pociągi Z = dworzec zachodni

Przyjazd do Krakowa P 1·15, P *3·45, 5·18, 5·55, P 6·30, 8·05, P 9·35, 15·59, P 21·20

z Krakowa w kierunku wschodnim:

Odjazd do: Bochni, Tarnowa, Rzeszowa, Lwowa, Lublina

Odjazd Godz.	Przyjazd Bochnia Godz.	Przyjazd Tarnów Godz.	Przyjazd Rzeszów Godz.	Przyjazd Lwów Godz.	Przyjazd Lublin Godz.
0·15	1·18	2·15	4·15	9·10	×
P 1·45	×	2·56	4·27	7·40	12·40
*P 4·00	×	5·21	×	×	×
P 7·10	7·49	8·24	9·46	12·55	×
7·50	8·54	9·50	11·45	16·13	17·58
10·55	11·58	12·54	15·15	19·50	×
P 12·17	×	13·25	14·51	17·55	×
12·25	13·12	13·57	×	×	×
S 14·25	15·37	16·40	×	×	×
15·25	16·30	17·27	19·25	×	×
R 16·25	17·45	18·45	×	×	×
P 17·45	×	18·55	20·20	23·25	×
19·15	20·20	×	×	×	×
20·40	21·45	22·43	×	×	6·22
21·25	22·16	23·03	0·53	5·10	×
23·35	0·32	1·20	×	×	×

S tylko w sobotę R tylko w dnie robocze

Przyjazd do Krakowa: P 0·55 2·10 4·10 5·00 6·15 P 5·36 7·10 9·20 13·25 15·10 16·50 P 17·35 18·43 21·05 P 22·43

Oświęcim via Skawina 5·25, 13·25 Przyjazd do Krakowa 7·45, 16·35

Mogiła 6·20, 13·50, 20·20 Przyjazd 7·25, 16·20 22·22

Kocmyrzów *7·55, *10·20, 13·50, 16·44, *20·20, 22·25 Przyjazd do Krakowa 7·25, 9.40, 12·12, 16·20, 18·52, 22·22 pociąg odchodzący 13·50 z Krakowa ma połączenie do Kazimierzy (17·43) i do Miechowa; odchodzący z Krakowa 22·25 ma połączenie do Kazimierzy (3·49) * Motorówka

z Krakowa w kierunku południowym:

Odjazd do: Kalwarji, Wadowic, Suchej, Rabki, N. Sącza, N. Targu, Zakopanego

Odjazd Godz.	Przyjazd Kalwarja	Przyjazd Wadowice	Przyjazd Sucha	Przyjazd Rabka	Przyjazd Nowy Sącz	Przyjazd Nowy Targ	Przyjazd Zakopane
*P 4·15	5·13	7·41	5·51	7·00	×	7·32	8·13
P 8·15	9·13	×	9·51	11·02	×	11·34	12·15
9·50	11·14	12·02	12·15	13·43	16·11	14·30	15·35
15·35	16·59	17·41	17·54	19·21	21·44	20·14	21·14
17·51	19·11	×	20·01	22·32	×	×	×
19·40	21·21	22·04	22·16	23·43	2·05	×	×
23·55	1·26	×	2·22	4·16	6·40	4·50	5·50

Przyjazd do Krakowa: *P 2·00, 5·10, 6·40, 9·10, 13·35, 19·15, P 21·35
* Kursuje od 30. V. do 3. X.

z Krakowa w kierunku południowo-wschodnim:

Odjazd do: Nowego Sącza, Żegiestowa, Krynicy, Jasła, Iwonicza, Sanoka

Odjazd Godz.	Przyjazd Nowego-Sącza	Przyjazd Żegiestowa	Przyjazd Krynicy-Zdrojn	Przyjazd Jasła	Przyjazd Iwonicz	Przyjazd Sanoka
*P 4·00	7·20	8·22	9·06	7·49	8·51	9·51
P 7·10	11·24	12·47	13·42	11·31	12·32	13·32
12·25	16·58	18·34	19·31	17·08	18·08	19·07
15·25	20·40	×	×	21·25	22·49	0·02
23·35	4·33	6·01	6·58	4·46	5·48	6·52

Pociąg turystyczny Kraków—Krynica tylko w soboty w dnie przedświąteczne odjazd 15·20 przyjazd 19·55 z Krynicy odjazd w niedzielę 19·32 przyjazd do Krakowa 24·02

*P pospieszny od 30 V. do 3 X 1931. — **Przyjazd** do Krakowa *P 2·10, 4·10 9·20 13·25 15·10 P 22·43

Ruch lokalny z Krakowa **do Wieliczki** *6·32, *8·10, *10·07 *11·15, *13·02, 13·40, *15·14, 16·38, *18·21, *19·30, 20·05, *21·55, X 23·20 * = Motorówka

Przyjazd do Krakowa
X 0·04, 7·35, 7·50, 9·30, 10·55, 12·05, 13·50, 15·47, 17·03 18·30, 19·08, 20·25, 22·35 X = kursuje w sobotę i niedzielę

Pociąg lokalny do **Chrzanowa** Odjazd 15·25, Z 16·30, 19·15

Niepołomice 4·30 i 14·00 Przyjazd do Krakowa 8·22 i 16·10

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 41	Sierpień 29 Sobota 16 Elul 5691	Zachód słońca 18 m. 34

Światła i cienie XVII Kongresu Sjonistycznego

Odczyt sprawozdawczy p. Dra Ignacego Schwarzbarta

Dziś, w sobotę o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej l. 3 odczyt sprawozdawczy p. Dra Ignacego Schwarzbarta na temat: „Światła i cienie XVII Kongresu Sjonistycznego“.

Referent poruszy m. in. następujące sprawy: 1) Sytuacja finansowa Organizacji Sjońskiej i ostatni budżet, 2) Rozrost czy spadek Organizacji Sjońskiej? 3) Błędy przeszłej i wytyczne przyszłej kolonizacji, 4) Zagadnienie polityki sjonistycznej, 5) Walka o prezydenta Weizmanna, 6) Rola stronnictw na XVII Kongresie Sjonistycznym, 7) Postulat ogólnej koalicji, 8) Kierunek nowej Egzekutywy, 9) Przyszłość rozszerzonej Jewish Agency, 10) Przyszłość sjonizmu. Wstęp wolny.

Posiedzenie Rady Partyjnej

Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Na dzień 6. września br. została zwołana do Krakowa Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska. Porządek dzienny Rady Partyjnej jest następujący:

1) Za kulisami XVII Kongresu Sjonistycznego. Sprawozdanie.

2) Program pracy organizacyjnej w naszej dzielnicy wobec obecnej sytuacji sjonizmu.

3) Sprawa zorganizowania aliji stanu średniego.

4) Bank polsko-palestyński.

W posiedzeniach Rady Partyjnej biorą udział z głosem stanowczym: członkowie Egzekutywy i przez Konferencję Krajową wybrani członkowie Rady Partyjnej (z Krakowa członkowie Rady Centralnej).

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

—osc—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9.

— **ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ NORMALNIE.** Rok szkolny tak w średnich, jak i powszechnych zakładach rozpocznie się normalnie, t. zn. we wtorek 1 września, ponieważ dotąd kuratorjum krakowskie nie otrzymało żadnego pisma z Min. W. R. i O. P. o późniejszym terminie rozpoczęcia nauki.

— **WPISY NA ROK AKADEMICKI 1931/32,** rozpoczynają się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 15 września i trwają do 30 września łącznie, z wyjątkiem niedziel. Wykłady rozpoczynają się w dniu 1-go października. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach na Uniwersytecie.

— **MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** W dniu 31 sierpnia i 1 września br. między godziną 9 a 13 odbędą się wpisy do Miejskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego w kancelarji Szkoły przy ul. św. Marka l. 34.

— **JUBILEUSZ DYR. SALOMONA SPITZERA.** W tych dniach obchodził emeryt. dyrektor szkoły im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie, p. Salomon Spitzer jubileusz 50-letniej pracy literackiej i społecznej. Dyr. Spitzer, urodzony w r. 1859 w Tarnowie, pełnił zawód nauczyciela w Krakowie, początkowo w szkole im. Kopernika, następnie w szkole im. Kazimierza W., w której objął potem obowiązki dyrektora i którą z 4-klasowej przekształcił na 8-klasową wydziałową o licznych oddziałach, z których utworzono dwie osobne szkoły. Szczególnie obfitą działalność rozwinął dyr. Spitzer w dziedzinie wydawniczej, ogłaszając przeszło dwieście prac z zakresu spraw społecznych i literackich, głównie zaś poświęconych Biblji i etyce judaizmu. Szereg tych prac poleciło Ministerstwo oświaty do użytku nauki religji mojż. w szkołach powszechnych i średnich. Niemniej czynnym był dr. Spitzer w pracy społecznej i charytatywnej przy szkole im. Kazimierza W. założył liczne kursy dokształcające dla młodzieży ortodoksyjnej i rękodzielniczej, oraz dla analfabetów. W wielu żydowskich instytucjach filantropijnych i oświatowych brał czynny udział. W r. 1890 założył pierwszą w Małopolsce „Leczniczą kolonję wakacyjną w Rabce“ dla żydowskiej młodzieży szkolnej Krakowa. Ze strony Władz i rozmaitych instytucyj otrzymał dyr. Spitzer liczne odznaczenia, wyrazy uznania i podziękowania, a ostatnio z okazji jubileuszu, życzenia wielu jeszcze lat dalszej owocnej pracy.

— **MECHANICZNE OPŁACANIE OPŁAT STEMPLOWYCH.** Izby Przemysłowo- Handlowe wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o wprowadzenie uiszczania opłat stemplowych zapomocą maszyn wytłaczających znaki tak, jak już zastosowało Ministerstwo Poczt i Telegrafów przy masowem frankowaniu listów. Zdaniem Izb przy maszynowem stemplowaniu pokwitowań rachunków i umów należałoby przyznać przedsiębiorstwom prowizję w wysokości przynajmniej 3 proc. należnej opłaty stemplowej.

— **ŚMIERĆ PRZY PRACY.** W czasie pracy zmarł nagle na udar serca Ludwik Kahl (lat 27) retuszer zajęty w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym. Wezwany lekarz miejski stwierdził śmierć i polecił przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

— **WYPADŁ Z WOZU NA BRUK** Leopold Ćwiertniak (lat 32) kierowca zajęty w Dyrekcji Tramwaju zam. Żółkiewskiego 28, jadąc autobusem tramwajowym Kr. 96397 ul. Warszawską w kierunku al. 29 Listopada potrącił autobusem przejeżdżającego wozem jednokonnym Jacentego Miziaka zam. w Łęgu pow. Kraków, wskutek czego tenże wypadł z wozu, doznając lekkich obrażeń cielesnych; u wozu zostało złamane koło. Winę ponosi Miziak, który jechał lewą stroną ulicy.

— **WŁAMANIE DO SKŁADU SKÓR.** Za włamanie do składu skór firmy ePlpan przy ul. Starowiślnej 28, został aresztowany Franciszek Pulchny, robotnik (lat 23), zam. w Bieżanowie. Towar, nieustalonej dotychczas wartości, oddano poszkodowanej firmie.

— **ZNALAZŁ DROGĘ PRZEZ OKNO.** Kulikowi Kazimierzowi, urzędnikowi sądowemu, zam. Kasztelańska 37 skradziono przez otwarte okno z mieszkania flobert, zegarek męski i portmonetkę damską, łącznej wartości 200 zł.

— **AMATOR KAWY.** Za kradzież paczki kawy wartości 500 zł. na szkodę Ignacego Rubinera z wozu na ul. Podgórskiej, został aresztowany Mieczysław Gośnki (lat 21).

— **SZAJKA ZŁODZIEJSKA POD KLUCZEM.** Wczoraj aresztowano Sabudę Henryka (lat 27) zam. Murowana 2, Żelaznego Stanisława (lat 26), zam. Wjazd 4, Lubacza Stanisława (lat 34) zam. Murowana 8, Srokę Antoniego (lat 29) zam. Barakowa, za kradzież z włamaniem do wagonu kolejowego, stojącego obok mostu przy ul. Warszawskiej, skąd skradli 7 skrzyń margaryny wartości nie ustalonej, wagi około 150 kg. Skradzioną margarynę odszukano w ogrodzie przy ul. Murowanej i oddano Zarządowi Kolei.

— **NIE POSZCZĘŚCIŁO SIĘ JEJ W KRAKOWIE.** Szczurek Janina (lat 21) ze Lwowa została przytrzymana przez policję za kradzież gotówki i garderoby wartości 1500 zł na szkodę Marji Wagner zam. Rynek Dębnicki 2.

—oso—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Epilog incydentu między aktorami żydowskimi

Jak nasi czytelnicy przypominają sobie, incydent między kierownikiem zawodowego Związku aktorów żydowskich w Warszawie, p. Jubilerem, a kierownikiem teatru „Central“ oprzeć się miał o władzę administracyjną. Onegdaj też odbyła się rozprawa arbitrażowa między wspomnianemi stronami. W komisarjacie rządu, po wysłuchaniu obydwóch stron, postanowiono, że sprawa winna być załatwiona między artystami samymi, bez interwencji władz. W związku z tem zniósł komisarjat rządu m. Warszawy zakaz grania w teatrze „Central“ i oświadczył, że do sprawy nie będzie się mieszał więcej. Kierownictwo Związku zawodowego aktorów żydowskich przystąpiło też do pertraktacyj z artystami żydowskiego teatru warszawskiego „Central“. Rokowania nie doprowadziły narazie do rezultatu. Niezależnie od tego zapowiedziano na wczoraj — jako na otwarcie nowego sezonu w teatrze „Central“ — wznowienie sztuki „Rzetelni złodzieje“. Zespół teatru „Central“ pracować będzie na zasadzie kooperatywy.

—oso—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś wieczorem świetna komedja Coolus'a „Ziółko“. Jutro na przedostatniem przedstawieniu sezonu „Wesele Fonsia“ R. Ruszkowskiego. Na zakończenie sezonu 1930/31 r. powtórzoną zostanie sztuka K. Leczyckiego „Sztuba“.

— **REZERWOWANIE MIEJSC NA SEZON 1931/32.** W teatrze im. J. Słowackiego uskutecznia: można codziennie w godzinach od 10—2 i 6—8 w sekretarjacie teatru miejskiego.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Dziś, w sobotę wprowadza teatr „Bagatela“ rewję obok filmu niemego. Kombinacja taka znana we wszystkich wielkich miastach, zyska z pewnością uznanie publiczności, tembardziej, że „Bagatela“ pozostawia niepodwyższone, kinowe ceny wstępu. Na ekranie ukaże się jeden ze znakomitych filmów niemych z pierwszorzędną ilustracją muzyczną. W rewji udział biorą: znakomity komik Antoni Kaczorowski, artysta Teatru Narodowego z Warszawy Magnuszewski, artystka opery lwowskiej Marja Szczęsna, znana artystka rewjowa Janina Bohuszówna i pierwszorzędny recytator Wasilewski. Codziennie trzy przedstawienia o godz. 5, 7.15 i 9.20.

— **KONCERT ŻYD. MELODYJ RELIGIJNYCH.** Znani śpiewacy żydowscy, pp. Z. Zeligfeid i M. Kipnis przygotowują na dni najbliższe w Warszawie ciekawy koncert żydowskich melodyj religijnych. Koncert pozostaje w związku ze zbliżającemi się uroczystemi świętami żydowskiemi.

— **WIECZÓR AUTORSKI ZNANEGO PISARZA ŻYDOWSKIEGO JOELA MASTBAUMA** odbędzie się dziś, w sobotę w Tarnowie. Wieczór wywołał powszechne zainteresowanie.

ZGON FRANKA HARRISA. W Nicei zmarł Frank Harris w 75-tym roku życia. Zmarły, o którym w niedzielnym dodatku literackim piszemy obszerniej, zasłynął jako przyjaciel Oskara Wildea. Jego książka o Wildem przetłómaczona została prawie na wszystkie języki europejskie.

ZGON HENRYKA GRUENFELDA. Onegdaj zmarł w Berlinie w 76tym roku życia znany czelista Henryk Grünfeld. Zmarły którego pamiętniki iskrzące się humorem i dowcipem są niezwykle ciekawym dokumentem do poznania życia stolicy niemieckiej z drugiej połowy XIX stulecia, był nietylko muzykiem sławnym, ale też odznaczał się niezwykłym dowcipem i humorem. Cesarz Wilhelm II. nadał mu tytuł profesora, z którego to tytułu Grünfeld w najlepsze sam kpił, nazywając siebie profesorem „homoris causa“. Dla swych zalet towarzyskich był w Berlinie bardzo lubiany. Zapraszano go też bardzo często na rozmaite przyjęcia, a Grünfeld kwitował to nazywając siebie „persona gratis“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota o 8-mej wiecz.: „Ziółko“.

Niedziela o 8-mej wiecz.: „Wesele Fonsia“.

ZE SPORTU

NURMI PRZYJEŻDŻA DO POLSKI

Warszawianka otrzymała depeszę od Nurmiego, że zgadza się definitywnie na start w Polsce 19 i 20 września. Pozatem pertraktacje z biegaczami niemieckimi. Kohnem i Krauzem już są ukończone, podobnie jak zapewniony jest także start dwukrotnego zwycięzcy Kusocińskiego Virtanena (Finlandja).

Zawodnicy niemieccy startować będą mogli tylko 19 września. Zaznaczyć należy, że Krauze Krauze jest mistrzem Niemiec na 1500 mtr., a w Polsce zmierzyłby się z Kostrzewskim i Petkiewiczem. Kohn jest mistrzem Niemiec w biegu na przełaj i rekordzistą na 5 klm. a jednocześnie jest najlepszym żydowskim biegaczem na długie dystanse. Zmierzy się on z Kusocińskim, Virtanenem i Nurmim. Zawody te odbyłyby się w Warszawie, gdyby udało się uzgodnić godziny z Legją, która sprowadza na trzy dni (18—20 września) tenisowego mistrza, Cocheta. O ile porozumienie nie dojdzie do skutku, zawody urządzonoby w jednem z miast prowincjonalnych.

Następnego, dnia, w niedzielę, rozegranoby wielki bieg na 3 klm. z udziałem Nurmiego, Virtanena, Petkiewicza i Kusocińskiego. Miejsce rozegrania tego biegu nie jest jeszcze przewidziane. Możliwem jest także rozegranie dwóch meczów, a mianowicie: Petkiewicz—Virtanen, a Kusociński—Nurmi w dwóch różnych miastach.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE EUROPY

W dalszym ciągu pływackich mistrzostw Europy odbyły się skoki pań z trampoliny. Zwyciężyła Olga Jordan (Niemcy) 77 p. przed Eppiy (Austrja) 72 p., Schlütter (Niemcy) 69 p. Zawodniczka polska Klausówna była na siódmem miejscu. Finał biegu 400 m. st. dow. zakończył się, po zaciętej walce, wygraną Barany'ego w czasie 5.04, przed Taris'em w czasie 5.04.2. Na dalszych miejscach Costeli (Włochy), Getreuer (Czechosłowacja), Gillini (Belgja), Deiters (Niemcy). Przedbiegi 400 m pań st. dow. wygrała Braun (Holandja) w czasie 6.2.2 i Godard (Francja). W czasie 5.58 (!!). Mecze piłki wodnej zakończyły się wynikami: Niemcy—Francja 4:1, Węgry—Czechosłowacja 4:1.

—o§o—

FRANCJA—WŁOCHY 6:4. Rozegrany w Evians les Bains mecz tennisowy zakończył się zwycięstwem Francji, w której drużynie grał Cochet.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 8 1931. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar słabiej.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 11.75

Zebranie giełdowe cechowało prawie zupełny brak zainteresowania. Większość efektów bez zapotrzebowania w zaniedbaniu. Robiono jedynie w niewielkich ilościach z papierów przemysłowych Zieleniewskim po kursie nieco mocniejszym. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty

Na pogiełdziu sytuacja podobna

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i miedzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu słaba. Ilość zaofiarowanego towaru znaczniejsza przy braku większego zapotrzebowania. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.94 czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93

Krakowska giełda zbożowa z dnia 28. 8 1931. Pszenica dwors. czerw. nowa stand 25—25.50, biała nowa 24.50—25. targowa wsch małop 24—24.50. Żyto dwors stand nowe 23.50—24. targowe stand nowe 23—23.50 owies dworski nowy 23—23.50 targowy stand nowy 21.50—22. mąka pszenna okr krak. grysikowa 47—49 45-proc 46—48. mąka żytnia okr Krak 65-proc 38—38.50

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 8. 1931 Żyto nowe cena orjentac 21 i pół do 22 i pół. pszenica cena orjentac 21—22, jęczmień browarowy 21 i pół do 23 i pół. mąka żytnia 33 i pół do 34 i pół, pszenna 33 i trzy czw. do 34 i trzy czw. otręby żytnie 13 i jedna czw. do 14. Tendencja spokojna.

Emocjonujący bieg



W czasie meczu lekkoatletycznego Anglja—Niemcy, o którym onegdaj pisaliśmy, odbył się bieg na 800 m., w którym wzięły udział najlepsze zawodniczki świata na tym dystansie tj. Angielka Lunn i Niemka — Radtke, mistrzyni olimpijska. Na zdjęciu moment z biegu. Prowadzi Lunn, która zajęła pierwsze miejsce.

Na nartach - przez kanał La Manche

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 28. 8. (L) Wczoraj po południu, o godzinie 16.20 przybył do Dover pewien mężczyzna nazwiskiem **Karol Namiestnik, który po raz pierwszy przebył kanał La Manche na nartach wodnych.** Namiestnik wyruszył w podróż z przylądka Gris-Nez o godz. 7.30 rano i **po 8 godzinach 50 minutach dotarł do Dovru. Narty jego podobne są do długich wąskich czółen, szczelnie zamkniętych**, na których posuwa się po powierzchni wody w podobny sposób, jak po śniegu.

Samolot pasażerski wpadł do morza

Londyn. 28. 8. (L) W pobliżu Gloucester spadł wczoraj do wody i uległ zniszczeniu **wielki samolot pasażerski**, na którego pokładzie znajdowało się **3 lotników i 11 podróżnych. Jeden** z podróżnych, który podczas upadku został ranny, **utonął. Reszta podróżnych** i załoga zdołała się utrzymać na **powierzchni morza i została wyratowana w dwie godziny po katastrofie przez statek rybacki.** Katastrofa wydarzyła się w ten sposób, że pilot chciał aparat wyprowadzić z gęstej mgły i obniżył się do tego stopnia, że wpadł do wody.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 8. PAT. **Akcje:** Bank Polski 112, Lilpop 14.25. **Pożyczki:** 5-proc konwersyjna 44.25, 7-proc stabilizacyjna 68. 71, 10-proc kolejowa 106.50, Listy zast. BGK. 7-owe 83.25, 8-owe 94.

Waluty: Dolar. 8.90 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.19, Bukareszt 5.30 i pół, Gdańsk 172.97, Londyn 43.27, Nowy Jork telegr. 8.905. Paryż 34.96, Praga 26.37, Szwajcarja 173.35. Wiedeń 125.10, Włochy 46.58.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 8. PAT. Paryż 20.14 i pół, Londyn 24.96 i pół, Nowy Jouk 513.75, Belgja 71.65. Włochy 26.88, Berlin 121.80, Wiedeń 72.20, Praga 15.21, Warszawa 57.55, Budapeszt 90.02 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 28. 8. PAT **Waluty i dewizy:** Bukareszt 4.21 i trzy czw do 4.23 i trzy czw. Londyn 34.52—34.62, Nowy Jork 709.95—712.45. Paryż 27.85—27.95, Warszawa 79.43—79.71, Zurych 138.35—138.85, Amerykańskie 712—716. Niemieckie 168.10—168.70, Polskie 79.38—79.78. Szwajcarskie 138.10—138.90, Czeskie 21—21.12.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 0.329, Hipoteczny Lwów 13. Lwów Czerniowce 15.75,

—o§o—

Sytuacja strajkowa w Łodzi nadal niewyjaśniona

W Łodzi odbyło się w dniu wczorajszym zebranie przedstawicieli przemysłowców z przedstawicielami związku zawodowego, kierującego akcją strajkową w przemyśle dzianym. Wobec dużej rozbieżności żądań do porozumienia nie doszło i związek zawodowy zwrócił się do inspektora pracy o zwołanie ponownej konferencji

KOMUNIKATY

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJEDN. KOB. ŻYD** („MŁODE W.I.Z.O.“) Dziś, w sobotę, o godzinie 4 pop. posiedzenie Wydziału.

— **TARNÓW.** W niedzielę, 30 bm., o godz. 10 przedp. wiec sprawozdawczy z XVII. Kongresu z udziałem delegata rewizjon. na Kongres tow. dra Damma i W. Aleksandrowicza.

— **RZESZÓW.** W niedzielę, 30 bm., o godz. 4 popoł. odczyt sprawozdawczy z XVII. Kongresu delegata rewizjon. na Kongres tow. dra Damma i Wilhelma Aleksandrowicza.

—o§o—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Djabeł Oceanów“.
SZTUKA: „Rango“.
ŚWIATOWID: „Dynamit“.
UCIECHA: „Afryka mówi“.
WANDA: „On albo ja“ (Harry Peel)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Przygoda Lady Edyty“, oraz rewja pt. „Wyjazd na Mader“

CORSO: „Czarny ptak“ (Lon Channey).

WARSZAWA: „Młdość na bezdrożu“ (z pamiętnika piętnastoletniej) Toni Van Eyck, Wolfgang Zilzer.

Litwinow o rokowaniach polsko-sowieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 28. 8. (Sch) Komisarz spraw zagranicznych **Litwinow** udzielił dziś przedstawicielom prasy niemieckiej i zagranicznej wywiadu **w sprawie rokowań polsko-sowieckich, dotyczących zawarcia paktu o nieagresji.** Litwinow podkreślił, że zbyteczna jest wogóle wszelka polemika prasowa na ten temat, **ponieważ rokowania podobne ani nie były, ani też nie są prowadzone,** co powtórnie podkreślała tak prasa, jakoteż sowiecka agencja telegraficzna a co obecnie i on z całym naciskiem stwierdza. Następnie przeszedł Litwinow do scharakteryzowania **faktycznego stanu rokowań polsko-sowieckich.** Zaznaczył on że w sierpniu 1926 roku rząd sowiecki zaproponował rządowi polskiemu zawarcie paktu o nieagresji, którego zawarcie nie doszło do skutku, gdyż rząd polski postawił **warunki nie do przyjęcia.** Rokowania zostały zerwane w roku 1927 i od tego czasu nie były wznawiane. Okoliczność, że poseł polski w Moskwie, Patek, przed paru dniami wręczył rządowi sowieckiemu dokument, nie ma także związku z podjęciem rokowań, gdyż, jak sam Patek oświadczył — **miało to na celu ujęcie w całokształt wyników rokowań z lat 1926-27.** Z okazji tej Litwinow podkreślił, że stosunki polsko-sowieckie **nie były nigdy przedmiotem rokowań z państwem trzeciem.**

„Rząd sowiecki, — mówił dalej Litwinow — **pragnie zawrzeć pakt o nieagresji ze wszystkiemi państwami, z któremi utrzymuje stosunki** i swego czasu **uczynił odpowiednie kroki w tym kierunku.** Jest jednak zdania, że pakty tego rodzaju **nie mogą być uzależnione od jakichkolwiek warunków.** Z szeregiem państw, jak np. z Niemcami Rosja sowiecka zawarła podobne układy i w najbliższym czasie **spodziewa się dojścia do skutku paktu z Francją,** który nie natrafia na żadne trudności. **Dążymy oczywiście do poprawy stosunków polsko-sowieckich,** mówił — jednak nie osiągnie się tego rozsiewaniem wiadomości o nieistniejących rokowaniach. Może to jedynie wywołać namiętną polemikę czego właśnie należy unikać. W interesie stosunków polsko-sowieckich zostałem zmuszony do złożenia tego oświadczenia".

Kończąc swój wywiad Litwinow zaznaczył, że Rosja sowiecka stale dąży do **oczyszczenia atmosfery politycznej** i do osiągnięcia uspokojenia międzynarodowego i w tym celu zgodziła się na udział w komisji europejskiej i spodziewa się, że na nadchodzącej sesji komisja poważnie zbada projekt sowiecki w sprawie zawarcia **gospodarczego paktu o nieagresji.**

Ważne dokumenty szwedzkiej floty wojennej zaginęły w tajemniczy sposób

Sztokholm, 28. 8. PAT. Sprawa zniknięcia tajnych dokumentów z pokładu pancernika „Fylgia" przybiera rozmiary wielkiego skandalu. Okazało się przedewszystkiem, że zginęły dokumenty ważniejsze od tajnych instrukcyj sygnałowych, a mianowicie część instrukcyj taktycznych, które łącznie z drugą ich częścią która również w tajemniczy sposób zginęła przed trzema laty, stanowi niezmiernie ważny akt, dający zainteresowanemu obcemu mocarstwu możność dokładnego obznajomienia się **z planami działania floty szwedzkiej na wypadek wojny lub stanu wojennego. Śledztwo dotychczas nie dało żadnych wyników.**

Umysłowo chory strzela do tłumu podróżnych

Lille, 28. 8 PAT. Dworzec kolejowy w Comines, nadgranicznej miejscowości w południowej Francji był teatrem krwawego zajścia. 35 letni Eugeniusz Vanhove, cierpiąc oddawna na ciężkie zaburzenia umysłu, będąc pijany, dostał przy wysiadaniu z pociągu ataku szału **i zaczął ostrzeliwać tłum podróżnych z strzelby myśliwskiej, a następnie z pistoletu automatycznego. W czasie tej strzelaniny i usiłowań ubezwładnienia szaleńca, zabił on jednego z podróżnych i zranił 7 innych osób.** — Dopiero zacięcie pistoletu i interwencja kilku policjantów położyły kres dzikiej furji obsłąkańca.

Fatalny skok z pociągu

Bydgoszcz, 28. 8. PAT. Na stacji Wejherowo zamiast do pociągu osobowego wsiadł do pociągu pospiesznego, odchodzącego w stronę Gdańska, 17--letni Franciszek Bichke. Zorjentowawszy się w drodze o pomyłce, Bichke zdecydował się na stacji w Zagóruz wyskoczyć z biegnącego pociągu i uczyniwszy to, upadł tak nieszczęśliwie, że naskutek silnego uderzenia się w głowę, doznał pęknięcia czaszki. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. —

Wiedeń, 28. 8. PAT. Z Nowego Jorku donoszą: Departament stanu Louisiana postanowił zakazać uprawy bawełny w całym stanie w roku 1932.

Przed wyborami prezydenta republiki austrjackiej

Wiedeń, 28. 8. PAT. Dzisiaj odbyło się posiedzenie rady naczelnej stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, na którem omówiono sprawę wyboru przyszłego prezydenta republiki. Rada naczelna oświadczyła się za przeprowadzeniem wyborów prezydenta w dniu 18 października rb. wedle postanowień obowiązującej konstytucji. Ponadto rada uchwaliła wdrożyć rokowania z innemi stronnictwami mieszczańskiemi w sprawie osoby kandydata na prezydenta.

Nie będzie dalszych rokowań w sprawie Anschlussu celnego

Wiedeń. 28. 8. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że panuje tam przekonanie, że nie będzie dyskusji politycznej w sprawie unji celnej niemiecko-austrjackiej. Rokowania międzynarodowe ostatnich miesięcy i przekonanie, że kryzys gospodarczy i finansowy dotyka wszystkie państwa, spowodowały, że decyzji haskiej nie przypisują już pierwotnego znaczenia. Granice celne są zagadnieniem światowem, byłoby więc wskazane, **aby układ celny niemiecko-austrjacki włączony został do projektu obszerniejszego.** Konferencje genewskie między Curtiusem a Briandem będą miały charakter raczej przygotowawczy dla wizyty berlińskiej francuskich mężów stanu.

Nieudały napad bandycki na filję Bankvereinu wiedeńskiego

Wiedeń, 28. 8. PAT. Dziś przedpołudniem czterech wyrostków usiłowało urządzić napad na filję „Bankvereinu" w dzielnicy wiedeńskiej Rudolfsheim. Dwaj z nich udali się do wnętrza lokalu filji i zażądali rozmowy z kierownikiem filji. Kiedy kierownik się zjawił napastnicy dobyli rewolwerów, które — jak się później okazało — nie były ostro naładowane. Kierownik, nie straciwszy przytomności, wpuścił w ruch aparat alarmowy. Bandyci zaskoczeni dali się bez oporu przez przybyłych natychmiast funkcjonarjuszów policji aresztować. Ponadto policja aresztowała 2-ch wspólników, ustawionych przed lokalem filji na czatach.

Międzynarodowy festiwal teatralny we Florencji

Wiedeń, 28. 8. PAT. „Wiener Algemeine Ztg" donosi, że w roku 1932 odbędzie się we Florencji międzynarodowy festiwal teatralny, w którym wezmą udział artyści wszystkich narodów. Protektorat nad festiwalem objął Mussolini. Komitet włoski zwrócił się do znanego niemieckiego reżysera Re[illegible]hardta z prośbą o wzięcie udziału w festiwalu.

Komunista aresztowany pod zarzutem zamordowania wywiadowcy

Lwów, 28. 8. PAT. Prasa donosi z Borysławia, że w toku dalszych dochodzeń w sprawie skrytobójczego morderstwa na osobie wywiadowcy policji Buksty, aresztowano drugiego sprawcę, znanego komunistę borysławskiego Stanisława Kostka, który według zeznań świadków współdziałał w mordzie, dokonanym przez aresztowanego już poprzednio komunistę Adamowskiego. Kostek został odstawiony do więzienia w Sandomierzu.

Dziecko żywcem pogrzebane

Bydgoszcz, 28. 8. PAT. Onegdaj troje dzieci bawiło się na stoku pagórka, t. zw. „Redówka" w powiecie kościerzyńskim. Chcąc schronić się przed deszczem, dzieci ukryły się w t. zw. przeręblu. W tej chwili część góry osunęła się, zasypując wszystkich troje dzieci. Dwoje z nich zdołano odkopać, zaś 8letni Alfons Möhler został żywcem pogrzebany i poniósł śmierć na miejscu.

WOLNE POSADY

PANIENKA z działu biawatnego potrzebna zaraz: Seinwel, Florjańska 38. 303g

POSZUKIWANA młoda, inteligentna osoba do prowadzenia gospodarstwa u pojedynczej osoby. — Zgłoszenia codziennie od godz. 1—3: D. Helfgott, Kraków, Paulińska 20, oficyna, II. piętro. 300g

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz skończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów! 255x

KONCESJONOWANE przez Kuratorjum O. S. K. jednoroczne Wieczorne Kursy dla Wychowawczyń Żyd. w Krakowie rozpoczną się dnia 15 września 1931. Wpisy i informacje w lokalu „Wiza", Kraków, Rynek Gł. 29, I. piętro, od 1—10 września, między godz. 3—6 popołudniu. 445x

Nowootwarty magazyn towarów galanteryjnych
„MODA" Grodzka 65
poleca wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące po cenach konkurencyjnych.

UDZIELAM lekcyj języka hebrajskiego, korepetycyj do szkół powszechnych. Uczę gruntownie, metodą niezawodnie skuteczną. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Lekcja". 288g

UDZIELAM korepetycyj uczniom szkół powszechnych, gimnazjalnych handlowych — hebrajskiego judaistyki, w domu i poza domem. Ceny niskie: Prof. Spitz, ul. Sołtyka 11. 531x

ANGIELSKIEGO metodą najnowocześniejszą, praktyczną — po powrocie — udziela początkującym, zaawansowanym: Józef Karmel, ul. Koletek 3. 306g

RÓŻNE

KANCELARJA adwokacka do objęcia w mieście powiatowem Małopolski zachodniej. Okolica górzysta. Zgłoszenia pod „Kancelarja" do Admin. „N. Dziennika".

ROMA

GUMY DO WÓZKÓW DZIECIĘCYCH naciąga na poczekaniu Fabryczny Skład wózków. Kraków. tylko **ZWIERZYNIECKA 6.** 259x

Instytut „STUDJUM"
Kraków, Karmelicka 35

(Zapisy i informacje od godz. 11—1). Wpisy na nowe kursa po cenach 25—50 proc. zniżonych do 31 sierpnia (o 50 proc. taniej jak w innych instytucjach). Na kursa zbiorowe (ustne) i korespondencyjne bezkonkurencyjną metodą „Globus" w zakr. klas IV., V., VI., VII. i VIII. wszystkich typów gimn. oraz do Gimnazjum dla Dorosłych (klasa VI., VII., VIII.) gimn. humanistyczne, oraz na komplet klasy I. (IV.) i II. (V.) gimn. human. Informacje i prospekty bezpłatnie. — Na odpowiedź znaczki.

PODRÓŻUJĄCEMU, zwiedzającemu całą Małopolskę, oddam zastępstwo za prowizją. Zgłoszenia pod „Przemysł" z podaniem obecnych zastępstw do Adm. „Nowy Dziennika". 291g

CLAIRE DELLYS
udziela lekcyj tańców rytmicznych, plastycznych i scenicznych.
SPECJALNY KURS GIMNASTYKI odtłuszczającej
Wpisy codziennie od godz. 10—12 i od 4—5-tej, ul. Kremerowska 14. Telef. 11929.

PRZYJMĘ 2 panienki najchętniej z utrzymaniem. Pokój słoneczny, frontowy, fortepjan na miejscu (ewentualna konwersacja niemiecka): ul. Wrzesińska 6, m. 10.

KAPELINY i sztumpy filcowe, oraz wielki wybór piór i fantazyj poleca: Gletzer, ul. Grodzka 36. 538x

OSTRZEGAM przed zawarciem spółki z Izydorem Wasserlaufem — na mojej parceli w Wieczystej, bez mojej zgody: Nabel. 297g

TKALNIA CHODNIKÓW Z odpadków starej garderoby, bielizny, pończoch i t. p. wyrabiam trwale ładne chodniki — Langsam, Kraków, ul. Bożego Ciała 29. 298g

ZWIĄZEK ZAW. NAUCZ. ŻYD. SZKÓŁ ŚREDN. W KRAKOWIE

Już przyjmuje się wpisy na konc. przez Kuratorjum O. S. K. 584x

WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE
dla Dorosłych i do
WIECZORNEJ 4 kl. GIMN.

codziennie przed południem od godz. 11—12 i wieczorem od godz. 7—8, przy ul. Halickiej 4, I. piętro, róg Miodowej 53, tuż przy wale kolejowym. — **Nauka rozpoczyna się 1 września.**

Szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy"

w Krakowie, **ul. Mikołajska 9, II. piętro,** zawiadamia, że we wrześniu otwiera **wieczorny** (10 mies.) **kurs przygotow. do egzaminu czeladniczego, dla dawnych uczenic i absolwentek naszej szkoły.**

Ponieważ egzamin ten jest obowiązującym wedle nowej ustawy rękodzielniczej, chcemy go uczynić dostępnym dla wszystkich i niezamożnym udzielamy ulg w opłacie.

W razie potrzeby przygotowujemy do egzaminu majsterskiego.

Zgłoszenia w dniach 27., 28, 30, 31 sierpnia b. r. od godz. 10—1, w kancelarji szkoły, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Telef. 158-21

486x DYREKCJA SZKOŁY.

ZARZĄD DOMU MODLITWY IM. bł. p. SCHORNSTEINA w Podgórzu ul. Brodzińskiego 12

zawiadamia, że z powodu rozbudowy bóżnicy rozporządza wolnemi miejscami na nadchodzące święta i uprasza P. T. Reflektantów o zgłoszenie się w godz. urzędowych codziennie od 7—9 wieczór

Instytut Wychowawczy G. SPIERERA w Krakowie, ul. Starowiślna 85

przyjmuje na rok szkolny 1931/32 uczniów w wieku od lat 7—15 na wychowanie i utrzymanie w nowo wybudowanym gmachu. — Wychowankowie Instytutu uczęszczają do szkół państwowych względnie prywatnych. — Na żądanie wysyła się prospekty.

TROCHĘ HUMORU



— Może pani zechce wymienić mi ten znaczek, absolutnie nie chce się dać przylepić.

— Przecież nie mogę ciągle wymieniać znaczków! Pan już jest piątym z rzędu, który mi ten znaczek oddaje.

NA MOCY ZEZWOLENIA KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO z dnia 15 czerwca 1931 r. L. II. 6079/31, **OTWIERA SIĘ Z DNIEM 1-go WRZEŚNIA 1931 R. I. (IV.) i II. (V.) KLASĘ PIĘCIOKLASOWEGO GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO HUMANISTYCZNEGO IM. HUGONA KOŁŁĄTAJA W KRAKOWIE, UL. GRODZKA 60.**

Gimnazjum prowadzone będzie ściśle według programu gimnazjów państwowych typu humanistycznego.

Warunki przyjęcia do klasy I. (IV.): ukończony 13 (do 15) rok życia, jakoteż świadectwo szkolne z ukończonych 7-miu klas szkoły powszechnej — lub trzech klas gimnazjalnych.

Do klasy II. (V.): ukończony 14 (do 16) rok życia i świadectwo z ukończonych 4-rech klas gimnazjalnych.

Nadto wszyscy kandydaci mają przedsawić metrykę i świadectwo szczepionej ospy.

UWAGA: **Uczniowie niezamożni otrzymują od Zarządu gimn. komplet podręczników szkolnych BEZPŁATNIE.**

Wpisy przyjmuje się w kancelarji Dyrekcji: ul. Grodzka l. 60, I. piętro, w budynku Szkoły Ewangelickiej, sala wprost schodów, od 25 sierpnia codziennie od godz. 10—11-tej.

Egzamin wstępny odbędzie się dnia **4 września** o godzinie 9-tej rano. 467sse

WPISY
na męskie i żeńskie
KURSY HANDLOWE S. GRYSZPANA
odbywają się w lokalu Kursów
w KRAKOWIE, Zielona 12
codziennie od 9—12 i 4—7
Żądać prospektów!

Zarząd Domu Modlitwy błp. Deichesa
Brzozowa 6
בית המדרש דייכעס

zawiadamia swoich członków, iż przydział miejsc na nadchodzące święta odbywać się będzie: w niedzielę dnia 30 sierpnia od godz. 3-ej do 5-tej; we czwartek dnia 3 września od godz. 8-ej do 9-ej wieczór i w niedzielę dnia 6 września od godz. 3-ej do 5-ej popoł.

Zarząd zwraca uwagę, iż **miejsca nie wykupione w powyższych terminach będą bezwzględnie** sprzedane nowo zgłaszającym się.

Bilety od domu **nie** będą odsyłane. 511x

ZARZĄD.

Chemiczna pralnia i art. farbiarnia
„KRAKOWIANKA"
Centrala Kraków, Starowiślna 18. Tel. 162-67
przyjmuje wszelką garderobę do chem. czyszczenia i farbowania **po cenach bardzo niskich.**

DWA URZĄDZONE POKOJE BIUROWE
z telefonem, w centralnym punkcie, tuż przy Rynku głównym, zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Centralny 200" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

PRENUMERATA: w Krakowie	prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„	6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„	6'60	„	„ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„	10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana